Patologia w schroniskach. Nie u nas

Strona 7

790 osób czeka w kolejce do kardiologa

Strona 16

tygodnik

31 I 2026 r.
nr 5 (1325)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Był protest, ale może być strajk



Pracownicy żądają podwyżek płac, pracodawca nie zgadza się na ich proponowaną wysokość. To pierwszy taki protest Solidarności w powiecie od dwudziestu lat.

Strona 5

Bez kredytu bloku nie ociepli

Strona 8

Przyszłość fabryki farb – trwają rozmowy

Strona 9

To Justyna daje mu siłę

Strona 17

Coraz mniej małżeństw – winny nie tylko niż

Strona 21

Reklama

Jubiler Aleksander Kraszkiewicz
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami
- 20% na obrączki złote

Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

PickApp-BOX
Twój własny automat paczkowy
do: listów paczek przesyłek
Kup na raty 0%
na pickappbox.pl
Bez doprowadzania zasilania i Internetu

MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 2.02.2026

eprasa.pl 6555bc1114

Komentarz

Chcą pracować, ale nie za takie pensje



TOMASZ RATUSZNIAK

Przeglądając kolejne strony tego numeru OL można dojść do wniosku, że sytuacja w firmach działających na naszym terenie nie należy do najlepszych. Choć to akurat mało powiedziane.
W poniedziałek załoga firmy Hutchinson zorganizowała pikietę przed zakładem w Zawadzie zapowiadając strajk. O jego powodach piszemy na str. 5, a samą pikietę, w której wzięli udział nie tylko jego pracownicy, ale też ich koledzy z innych polskich zakładów Hutchinsona, można było oglądać na żywo na naszym profilu na Facebooku.

Najniższa krajowa nie starcza czasem nawet na podstawowe utrzymanie.

Ale to nie wszystko, bo wystarczy przełożyć dwie kartki (str. 9), by przeczytać kolejny tekst dotyczący kryzysu na lokalnym rynku pracy. Tym razem dotyczy firmy PPG, która działa przy Mościckiego, a która do 31 grudnia ma zostać zamknięta. Jeśli tak się stanie, to 300 osób trafi na bruk. Choć powinienem właściwie napisać, że 300 rodzin straci częściowo, lub całkowicie źródło utrzymania. Choć tu akurat pojawia się światełko w tunelu w postaci potencjalnych inwestorów zainteresowanych wykupieniem fabryki. Pytanie jednak, czy jeśli nawet tak się stanie, to czy nie zaproponuje pracownikom wynagrodzeń podobnych do tych, przeciwko którym protestują pracownicy Hutchinsona? Oby tak nie było, bo to tylko pogłębi frustrację tych, którym przychodzi pracować często za najniższą krajową, która przy dzisiejszych cenach może nie starczyć nawet na podstawowe utrzymanie.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

3

raz powiat ogłosił konkurs na inspektora w Biurze Inwestycji i Funduszy Zewnętrznych. Podczas dwóch poprzednich nie było chętnych.

Reklama



O nim się mówi

Piotr Mikulski

Nowy trener Ludowego Klubu Sportowego Żyraków



Absolwent Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy, ukończył również dwuletnie studium informatyczne. Jako piłkarz grał w Teamie Przecław, Chemiku Pustków, Rzemieślniku Pilzno, Wisłoce Dębica i Igloopolu Dębica. W roli trenera występował w przeszłości m.in. w Teamie Przecław, Chemiku Pustków, LKS Brzeźnica, LKS Łopuchowa, Kaskadzie Ostrów-Kamionka, a ostatnio także w LKS Stara Jastrząbka–Róża. Od stycznia prowadzi drużynę z Żyrakowa, równocześnie trenuje Strażaka Lubzina. W wolnych chwilach spędza czas z rodziną i odpoczywa, a jak jest ciepło, to pracuje na działce. Żonaty, żona Sylwia. Mają dwójkę dzieci: Mateusza i Julię.

Z ust wyjęte

Roman Przewoźnik

Proszę państwa, Ryszard obawiał się, że narobię bałaganu i miał rację.

O tym co działo się w ostatni piątek w Galerii Sztuki MOK i kto zainspirował do tego Romana Przewoźnika piszemy na str. 17

Komentarz

Ważne że ludzie nie są obojętni



RYSZARD PAJURA

Mamy zaprzyjaźnioną redakcję w Starachowicach. Wydawcy to ludzie o dość konserwatywnych poglądach. Z ciekawości zerknąłem na ich profil, by zobaczyć, co napisali o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Okazało się, że nic – jakby jej nie było.
Podobnie włodarze naszych gmin i powiatu – milczą w swych społecznościowych mediach. W gminach Pilzno i Dębica samorząd nie włącza się w organizację finału, dając wyraz braku sympatii do tego przedsięwzięcia ze strony wójta i burmistrza, bo przecież nie mieszkańców. Ci w poprzednich latach hojnie Orkiestrę wspierali.
Dobrze, że w te ślady nie poszły władze Dębicy. Owszem, burmistrz Mateusz Kutrzeba czy jego zastępcy milczą jak baranki z bożonarodzeniowej szopki zarówno na swych kontach prywatnych, jak też tych publicznych. Podobnie Mateusz Cebula, przewodniczący Rady Miejskiej. Nikt z nich nie pojawił się na dębickim finale WOŚP, jaki odbył się w hali Domu Sportu. Na szczęście trzeba władzom Dębicy przyznać jeden plus. Za to, że umożliwiły organizację 34. Finału w Domu Sportu i Motoorkiestry na Rynku.
Mieszkańcy – patrz obok na str. 3, wypowiedzieli się za nich, znów hojnie zasilając konto zbiórki na rzecz dzieci. To zdecydowanie lepiej, niż gdybyśmy mieli sytuację odwrotną: milczenie władzy i obojętność Dębiczan.

pajura@ol.com.pl

Reklama



Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Kwiatek znów zagrał głośno. Na koncie już 310 tys. zł

Tak było w poniedziałek rano, a pieniądze do sztabu wciąż wpływają.



Akademia Małego Strażaka dzięki poduchom zebrała w Raju 11 000 zł.

Małgorzata Burdzy, szefowa sztabu Kwiatek, działającego od lat w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy, przyznaje, że niedzielny finał nie był dla niej łatwy. Cały dzień walczyła z chorobą, tym bardziej więc docenia pracę tych, na których pomoc mogła liczyć.

– Tobiasz Małozięć w tym roku nie mógł poprowadzić licytacji na hali, ale Tomek Żelazko i Paweł Werbowy świetnie sobie poradzili – mówi Małgorzata Burdzy.

Za najwyższą kwotę (1 500 zł) podczas imprezy, która była ukoronowaniem dębickiego finału, udało się sprzedać album autorstwa Edwarda Brzostowskiego, przedstawiający kolejne etapy budowy Ratusza. Na aukcję przekazał go jego syn Andrzej Brzostowski. Najwyższą jeśli chodzi o prywatnych licytujących, bo najdroższy okazał się tort, za który firma Lerg zapłaciła aż 5 000 zł.

Konto sztabu zasilił też czek na 40 000 zł, który na ręce Małgorzaty Burdzy porzekazała Agnieszka Dźwigoń, reprezentująca Fabrykę Farb i Lakierów Śnieżka.

Koszulkę, a właściwie tzw. plastron, z autografami naszych skoczków narciarskich udało się sprzedać za 1 000 zł. Dwie piłki z logiem FC Barcelona za 1 050 zł, a dwa przejazdy z klubem motocyklowym Iron Hussars HD-C Poland za 1 400 zł.

Około 32 000 zł udało się zebrać podczas Dębickiej Motoorkiestry, którą już po raz trzynasty zorganizował Automobilklub Stomil. Wśród gadżetów, które jego prezes Bartłomiej Dziurzyński licytował na Rynku znalazły się m.in. stolik z beczki po oleju i felgi, który członkowie klubu wylicytowali za 820 zł, a nawet taboret z wału samochodowego, sprzęgła dwumasowego i tarczy hamulcowej od motocykla. Obrotowy i podświetlany poszedł za 250 zł. Największe kwoty wpadały jednak do puszek za przejazdy samochodami rajdowymi. Najwyższa to aż 900 zł.

– A dzieci przez cały dzień oblegały symulator jazdy – mówi Bartłomiej Dziurzyński.

Wolonatariusze z Kwiatka, których z puszkami można było spotkać przez cały dzień nie tylko na ulicach miasta, również mogli pochwalić się sporymi kwotami. Ci, którzy kwestowali pod kościołami przynosili nawet po 4 000 zł. Rekordzista, wyposażony w terminal, zebrał ponad 7 000 zł.

W sumie tylko w Dębicy udało się zebrać ponad 197 000 zł. Do tego gmina Brzostek dołożyła 6 000 zł, gmina Dębica 50 700 zł (więcej o tym na str. 12), Czarna 44 000 zł (więcej na str. 13), a Jodłowa 12 000 zł. Razem daje to na razie 310 000 zł.

Małgorzata Burdzy zastrzega jednak, że to na razie kwota na poniedziałkowy poranek. Pieniądze cały czas spływają i powinno być ich jeszcze wiele więcej.

– Choćby z licytacji na Allegro – zauważa i dodaje, że według informacji ze sztabu w Rzeszowie, będziemy mieć jeden z najlepszych wyników na Podkarpaciu. Zgodnie z hasłem, które wolontariusze mieli na koszulkach: A my? Robimy swoje dla zdrowia i bezpieczeństwa Polaków.

Tomasz Ratuszniak

Mieszkańcy w szoku

Okradziona kapliczka

Kradzież wyszła na jaw dopiero, kiedy trochę stopniał śnieg. Złodzieje ograbili kapliczkę.

Była radna miejska Renata Barszcz nie kryje oburzenia. Ale i rozgoryczenia, bo kapliczka przy ulicy Leśnej, która padła ofiarą złodziei, jest ważna dla wielu mieszkańców Dębicy. Lata temu o jej odrestaurowanie zabiegał z sukcesem inny były radny i społecznik Andrzej Hochołowski. Wtedy prace wykonał Igloobud i kapliczka odzyskała godny wygląd. W środku znajduje się figura Matki Boskiej.

Dach kapliczki wykonany z miedzi ozdobiony był charakterystyczną wieżyczką z krzyżem. Po ostatnich opadach został całkowicie przykryty śniegiem i dopiero kiedy ten stopniał, wyszło na jaw, co się stało.

– Ja tam jeżdżę do cioci, którą się opiekuję. To sąsiad zauważył, że zniknął dach z kapliczki – opowiada Renata Barszcz.

A ściślej mówiąc, został skradziony. Żeby go ściągnąć z budowli, złodzieje musieli posłużyć się drabiną. Nie jest to wprawdzie centrum miasta, ale też nie odludzie. Kapliczka usytuowana jest w pobliżu kilku domów, na oświetlonym fragmencie terenu.

W ostatni piątek sprawa została zgłoszona na policję. Funkcjonariusze na miejscu dokonali oględzin, wszczęte zostało postępowanie. Z dużym prawdopodobieństwem dach został zdemontowany i sprzedany jako złom miedziany.

– Ile mogli za to dostać? Nie wiem, 200-300 złotych? Za taką kwotę można się było zatrudnić u kogoś do odśnieżania, a nie posuwać się do takich czynów – mówi Renata Barszcz.

I dodaje, że kapliczka była poświęcona, więc złodzieje dopuścili się nie tylko przestępstwa, ale też świętokradztwa.

Trudno oszacować, ile będzie kosztować wykonanie nowego poszycia, bo na odnalezienie skradzionego w całości, szanse są raczej mizerne. Prawdopodobnie zostało już pocięte na kawałki, by w formie utrudniającej identyfikację trafić na złom.

– I pytanie: kto miałby się zająć naprawą? – zastanawia się była radna.

Póki co budowla została prowizorycznie zabezpieczona przed wilgocią. Okoliczni mieszkańcy są poruszeni tym, co się stało i mają nadzieję, że policji uda się ustalić złodziei, a za to, co zrobili, spotka ich surowa kara.

(nan)



Złodzieje zdemontowali miedziany dach.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Roman Przewoźnik

Artysta, plastyk, pedagog w Szkole Podstawowej nr 3 w Dębicy. W ostatni piątek w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy otwarta została jego trzecia indywidualna wystawa w tym miejscu, zatytułowana Inne wymiary. W przyszłym miesiącu uczestniczył będzie także w wystawie środowiskowej.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Beata Sieradzka

Wolontariuszka WOŚP zaangażowana w organizację finału Orkiestry w Pustyni. Zdaniem Dominiki Marć, jednej z koordynatorek imprezy, to właśnie pani Beata wzięła na swoje barki najważniejsze zadania, dzięki którym impreza tak doskonale się udała. – Jej pomoc była nieoceniona i liczymy na nią za rok – mówi Dominika Marć.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dorota Cebula

Nauczycielka informatyki i matematyki w Szkole Podstawowej nr 10 w Dębicy nie tylko sama włączyła się w akcję Nauczyciele szyją dla WOŚP, ale też namówiła do tego koleżanki. Uszyte przez nie maskotki, tzw. Pożeracze Smutków Gigantów zostaną sprzedane w serwisie aukcyjnym, a dochód wesprze WOŚP. To zresztą nie pierwsza akcja charytatywna, w którą włączyła się Dorota Cebula.

Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

KRONIKA POLICYJNA

WPADŁ SMAKOSZ KAWY
W Jubilatce na ulicy Kolejowej jeden z klientów usiłował opuścić sklep, nie płacąc za zabrany z półki towar. Personel wezwał policję. Okazało się, że 25-latek z Nagawczyny ukradł kawę o wartości 230 zł. Policjanci ukarali go mandatem znacznie przekraczającym tę kwotę, do zapłaty ma teraz 500 zł.

ROWEREM Z PROMILAMI
W czwartek po południu policjanci patrolujący Dębicę, na ulicy Drogowców zauważyli rowerzystę, którego sposób jazdy wskazywał, że może być pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli drogowej. Okazało się, że 55-letni kierowca jednośladu był pijany. Badanie alkomatem wykazało w organizmie Dębiczanina ponad 0,7 promila alkoholu. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. złotych.

POŻAR W KOTŁOWNI
Strażacy gasili ogień, który wybuchł w nocy z czwartku na piątek w domu jednorodzinnym przy ulicy Starzyńskiego w Dębicy. Zapaliła się instalacja elektryczna w piwnicy budynku, gdzie zlokalizowana była kotłownia. Nikt nie ucierpiał, zniszczeniu uległo pomieszczenie. Akcja gaszenia pożaru i zabezpieczenia miejsca trwała 1,5 h.

Służby ostrzegają i szkolą się

Na stawie załamał się lód

Człowiek wpadł do wody. Na pomoc ruszyli strażacy zawodowi i druhowie OSP.



Ćwiczenia strażaków trwały trzy dni i wyglądały bardzo spektakularnie.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia, ale podobny scenariusz może zdarzyć się w każdej chwili teraz, kiedy po długim okresie mrozu na zbiornikach wodnych utworzyła się pokrywa lodowa. Policja i strażacy na darmo apelują, by nie wchodzić na taki lód, amatorów ryzykownych przygód nie brakuje: w ostatnią niedzielę kilku łyżwiarzy ślizgało się na zalewie w Chotowej w miejscu oddalonym od brzegu, gdzie jest dość głęboko.

Właśnie z myślą o takich przypadkach strażacy podnoszą swoje umiejętności skutecznego działania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia. Kilka dni temu ćwiczenia obejmujące zakres procedur w przypadku, kiedy pod człowiekiem załamał się lód prowadzone były na zbiorniku wodnym w Dębicy. Uczestniczyli w nich strażacy z Państwowej Straży Pożarnej, a także druhowie z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego: z Pilzna, Brzostku, Czarnej, Nawsia Brzosteckiego, Brzeźnicy i Łęk Dolnych, dysponujące wymaganym do takich akcji sprzętem.

Były to ćwiczenia z zakresu ratownictwa wodnego i lodowego organizowane przez komendę PSP. Szkolenie obejmowało: techniki bezpiecznego dojścia ratowników do osoby poszkodowanej, ewakuację osoby, pod którą załamał się lód, wykorzystanie sprzętu do ratownictwa lodowego: sanek lodowych, lin ratowniczych, środków ochrony indywidualnej, współpracę i koordynację działań pomiędzy jednostkami, zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz asekurację ratowników uczestniczących w akcji.

W sumie w ćwiczeniach wzięło udział 72 strażaków.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Za ciężką nogę trzy miesiące bez prawa jazdy

W terenie zabudowanym przekroczyli prędkość. i stracili prawa jazdy.

Jak przypominają policjanci nadmierna prędkość to wciąż jedna z głównych przyczyn zdarzeń drogowych, również tych z tragicznym finałem. Dlatego mundurowi nie stosują taryfy ulgowej dla tych kierujących, którzy ignorują ograniczenia prędkości, przede wszystkim na terenach zabudowanych.

Systematyczne kontrole prowadzone są na drogach powiatu dębickiego. Tylko jednego dnia funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierujących, którzy w rażący sposób naruszyli przepisy ruchu drogowego.

Jako pierwszy wpadł kierujący volkswagenem. Mężczyzna został zatrzymany w Pustkowie, a poruszał się z prędkością 105 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Mieszkaniec Bielska-Białej został ukarany mandatem w wysokości 1,5 tys. zł oraz 13 punktami karnymi. Taką samą karę otrzymał mieszkaniec Krosna, którego mundurowi zatrzymali w Pilźnie. 46-letni kierujący seatem pędził w terenie zabudowanym z prędkością 106 km/h.

rar



Policjanci regularnie kontrolują prędkość na drogach powiatu.

Uwaga na czad!

Grzejnik i zamknięte okna

Pracownik firmy budowlanej trafił do szpitala z objawami zatrucia tlenkiem węgla.

Do zdarzenia doszło w czwartek w Grabinach. Policja i strażacy zostali wezwani na osiedle szeregowców, gdzie w jednym z budynków prowadzone były prace instalacyjne. Na miejsce przybyła także załoga karetki pogotowia, bo zgłoszenie dotyczyło złego samopoczucia jednego z pracowników firmy budowlanej.

– Mężczyzna uskarżał się na problemy z oddychaniem. Kiedy przybyliśmy na miejsce, był już na zewnątrz – mówi bryg. Jacek Pawłowski z KPPSP w Dębicy.

38-latek, mieszkaniec Stasiówki został zabrany do szpitala i przeszedł badania w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Lekarze stwierdzili, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo i mógł wrócić do domu.

W budynku, w którym pracował, strażacy przeprowadzili kontrolę obecności tlenku węgla. Stwierdzono dość wysokie stężenie na dwóch kondygnacjach. Okazało się, że podczas pracy mężczyzna dogrzewał się grzejnikiem gazowym, ale pomieszczenie nie było w tym czasie wietrzone.

– Sporządzone zostały notatki, będzie prowadzone postępowanie -informuje podkom. Jacek Bator.

(nan)

Wyglądało groźnie

Wybuchł piecyk gazowy

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w czwartek rano w Pilźnie. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Wiele szczęścia mieli właściciele domu jednorodzinnego na ulicy Legionów w Pilźnie. To właśnie stamtąd we czwartek po 6 rano przyszła informacja o eksplozji w budynku mieszkalnym. Na miejsce zdarzenia natychmiast udały się służby ratunkowe: policja, straż pożarna, OSP Pilzno i pogotowie gazowe.

Okazało się, że w domu, w którym właściciele nie mieszkają na co dzień, po uruchomieniu wybuchł piecyk gazowy, junkers starego typu. Na szczęście obyło się bez poszkodowanych, w chwili zdarzenia nikt nie przebywał w łazience.

(nan)

eprasa.pl 6555bc1114

Pikieta, to sygnał, że w zakładzie dzieje się źle

Jeśli będzie trzeba, to ogłoszą strajk

- Niestety, negocjacje nie przebiegły po naszej myśli - mówi Greta Marcisz z Solidarności przy Hutchinsonie.

Informację o tym, że działające w zakładzie związki weszły w spór zbiorowy z zarządem otrzymaliśmy w ubiegłym tygodniu.

Spotkali się na negocjacjach

Wtedy jednak istniała jeszcze szansa na to, że związkowcy porozumieją się z zarządem. A chodzi o wynagrodzenia. W środę 21 stycznia odbyły się negocjacje, które jednak zakończyły się fiaskiem.

Jak mówi Greta Marcisz pracujący w Hutchinsonie nie otrzymują godnych wynagrodzeń, które często są równe najniższej krajowej. Dlatego związki postanowiły powalczyć o podwyżkę.

– Chcieliśmy, by każdy pracownik otrzymywał dodatkowo 500 złotych brutto miesięcznie – podkreśla szefowa zakładowej Solidarności.

Na to nie zgodził się pracodawca. Podczas środowych negocjacji przedstawiciele pracowników usłyszeli, że to, na co zarząd się może zgodzić, to 106 zł brutto do pensji.

– Nas to niestety nie satysfakcjonuje i chcemy więcej – ripostuje Greta Marcisz.

Ponieważ negocjacje nie przyniosły oczekiwanego efektu pracownicy Hutchinsona postanowili zorganizować pikietę przed zakładem w Zawadzie. Ta odbyła się w poniedziałek 26 stycznia.

Nie paraliżowali pracy zakładu

W ten sposób chcieli zwrócić uwagę na to, co dzieje się w firmie i wyrazić swoje niezadowolenie ze współpracy z zarządem. Nie chcieli jednak dezorganizować pracy zakładu, dlatego w pikiecie udział wzięli tylko ci pracownicy, którzy mieli w ten dzień drugą lub nocną zmianę.

– Ci którzy mieli pierwszą zmianę pracowali normalnie – dodaje Greta Marcisz.

To zdecydowanie należy odczytywać jako sygnał, że załodze zależy na zakładzie i na pracy w nim. Ale nie za tak niskie pensje.

– Projektów przybywa, obowiązków przybywa, a ludzi ubywa. Dzieje się tak m.in. ze względów płacowych – dodaje Greta Marcisz.

Podkreśla, że rotacja w zakładzie jest bardzo duża, bo ludzie przychodzą, popracują chwilę i odchodzą do lepiej płacących firm.

Podczas poniedziałkowej pikiety pracowników z Dębicy wspierali ich koleżanki i koledzy z zakładów Hutchinsona z Żywca, Bielska-Białej oraz z Łodzi. Protestujący mogli również liczyć na wsparcie związkowców z innych zakładów działających w powiecie dębickim.



Pod bramą zakładu w Zawadzie zebrało się ok. 100 członków Solidarności, także z Łodzi, Żywca i Krakowa.

Jak będzie trzeba, to zastrajkują

Negocjacje z zarządem, a następnie pikieta były pierwszymi narzędziami, które związkowcy postanowili wykorzystać. I najmniej dotkliwymi dla pracodawcy. Ale jak zapowiadają, jeśli to nie przyniesie pożądanego przez nich efektu, to do akcji może wejść mediator, który będzie prowadził rozmowy pomiędzy zarządem a związkami zawodowymi. Gdy i ten sposób zawiedzie, to rozpisane zostanie referendum strajkowe, a wtedy firma może ponieść znacznie większe straty, niż te wynikające z żądanych przez pracowników podwyżek.

W całym zakładzie pracuje ok. 1100 osób, w związku zrzeszonych jest ok. 300 z nich.

Grzegorz Król

Rady pedagogiczne oceniły pomysł miasta

Chodzi o utworzenie sześciu zespołów szkolno-przedszkolnych w Dębicy.

Temat wywołał sporo emocji w mieście, a przy okazji pojawiło się wiele fake newsów, m.in. ten, że dzieci przedszkolne będą biegały po szkolnych korytarzach razem z uczniami podstawówek.

Łączenie szkół i przedszkoli, jak przekonywała m.in. wiceburmistrz Małgorzata Rauch podczas spotkań z rodzicami przedszkoli, wynika z niżu demograficznego. Choć liczba urodzeń w dębickim szpitalu nie zmieniła się w porównaniu do roku poprzedniego, to już dzieci, które zostały zameldowane w naszym mieście jest znacznie mniej, bo ok. 200.

Tymczasem w Dębicy działa 21 przedszkoli, co daje ok. 9,5 dziecka na jedno z nich. Mało. A w przyszłości może być jeszcze gorzej. Stąd pomysł połączenia kilku szkół z przedszkolami. Jak przekonywał niedawno burmistrz Mateusz Kutrzeba chodzi nie tyle o oszczędności, co o zatrzymanie wzrostu kosztów.

Pomysł nie podoba się rodzicom i niektórym dyrektorom przedszkoli i szkół. Ci twierdzą, że zmiany odbiją się na najmłodszych. Swojej przyszłości nie są pewni również pracownicy.

Opinie w tej sprawie wydały również rady pedagogiczne szkół i przedszkoli, które mają być łączone. I połowa z nich pomysł zaopiniowała pozytywnie, a połowa negatywnie. Tyle tylko, że te opinie nie są w żaden sposób dla miasta wiążące.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Dębicy, podczas którego zaplanowano dyskusję na temat utworzenia związków szkolno-przedszkolnych zaplanowano na 12 lutego. To właśnie wtedy zapadnie ostateczna decyzja, czy one w ogóle powstaną. Choć patrząc na podział sił w mieście, jak i to, że niektórzy radni opozycji popierają pomysł łączenia, to wynik wydaje się przesądzony.

- Miasto poprosiło Kuratorium Oświaty o opinię dla sześciu uchwał w tej sprawie - mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy Ireneusz Kozak.

Uchwał jest sześć, bo od września tego roku ma powstać właśnie sześć zespołów. I tak: Szkoła Podstawowa nr 11 ma zostać połączona z Przedszkolem Miejskim nr 1, SP nr 6 z przedszkolami nr 5 i 6, SP nr 3 z PM nr 10, SP nr 4 z PM nr 7 i PM nr 9, SP nr 5 z PM nr 8 i PM nr 11 a SP nr 9 z PM nr 4 i PM nr 12.

rar

Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

Trzy pytania do... Ludmiły Stelmach-Kołodziej,

dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy.

W szkole strój powinien być schludny i estetyczny



Ministerstwo Edukacji Narodowej pracuje nad przepisami, które mają zagwarantować uczniom prawo do samodzielnego decydowania o swoim stroju i wyglądzie. Czy statut I LO zakłada jakieś ograniczenia w tej kwestii?

Tak. Paragraf 79 mówi m.in. o tym, że strój powinien być schludny i estetyczny, nie może zawierać napisów i emblematów o charakterze wulgarnym lub prowokacyjnym, nie eksponuje nagich ramion, brzucha, głębokich dekoltów, bielizny, nie zagraża zdrowiu i bezpieczeństwu ucznia, noszona biżuteria jest dyskretna i delikatna, a krótkie spodnie i spódnice sięgają okolic kolan. Oczywiście, jeśli jest gorąco, to tej długości spódnic się nie czepiamy, ale nie może być tak, że dziewczynie widać bieliznę. No i są jeszcze przepisy dotyczące stroju galowego, który jest dokładnie określony.

Który z tych punktów według pani jest najistotniejszy?

Najważniejsze jest oczywiście to, by strój i wygląd nie zagrażał zdrowiu i bezpieczeństwu ucznia. Dlatego niedopuszczalne są np. długie tipsy, bo nimi naprawdę, nawet niechcący, można komuś krzywdę zrobić. Poza tym rozumiem, że młodzi ludzie, poprzez strój, chcą wyrażać siebie, dlatego nawet jeśli uważam, że ktoś jest ubrany nieodpowiednio to nigdy nie zwracam mu uwagi na forum publicznym. Zapraszam taką osobę do siebie i mówię np. że doceniam jej stylizację, nawet mi się podoba, ale jednak nie w szkole. Uczniowie zazwyczaj przyjmują to do wiadomości i nie zdarza się, żeby ktoś protestował.

Czy więc według pani zmiana proponowana przez ministerstwo jest potrzebna?

Nie jestem do tego przekonana i nawet powiem więcej, mam nadzieję, że to się nie uda. Zresztą nawet jeśli, to niewiele się zmieni. Nasi uczniowie w większości mają świadomość, że w szkole obowiązują pewne zasady i tego się trzeba trzymać. Również jeśli chodzi o strój.

tra

Chcą, by to miasto mogło produkować alkohol

Petycja w tej sprawie trafiła do burmistrza Mateusza Kutrzeby. Jej autorzy pozostają nieznani.

Możliwe również, że autor jest tylko jeden, w każdym razie urzędnicy udostępniając petycję w Biuletynie Informacji Publicznej, nie ujawniają jego danych.

W dokumencie autor lub autorzy domagają się powołania w Dębicy Gminnej Komisji Zdrowia, zaprzestania wydawania nowych zezwoleń i koncesji na produkcję i sprzedaż alkoholu, wyrobów tytoniowych oraz e-papierosów, przyjęcia aktu prawa miejscowego wskazującego, że głównym podmiotem uprawnionym do produkcji i sprzedaży tych produktów jest miasto oraz przeznaczania całości dochodów z tej działalności wyłącznie na cele związane z ochroną zdrowia, profilaktyką i wsparciem osób uzależnionych. Tłumaczą to tym, że niedopuszczalne jest, by miasto pozwalało jakiemukolwiek podmiotowi prywatnemu, szczególnie zagranicznemu, czerpania zysków z handlu szkodliwymi używkami. A to dlatego, że przecież ponosi ogromne koszty związane z leczeniem uzależnień. Poza tym wprowadzenie monopolu w zakresie produkcji i sprzedaży tych produktów stworzyłoby m.in. nowe miejsca pracy.

Burmistrz odniósł się do petycji wyjaśniając m.in., że nie ma kompetencji ustawowych do wydawania zezwoleń na produkcję napojów alkoholowych, czy produkcję i sprzedaż wyrobów tytoniowych i e-papierosów.

– Jednocześnie należy zaznaczyć, że przyjęcie uchwały, w której gmina sama stałaby się głównym podmiotem uprawnionym do produkcji i sprzedaży alkoholu, jest prawnie niedopuszczalne, dlatego nie jest możliwe ograniczenie przez gminę prawa do produkcji lub sprzedaży innych podmiotów w tym zakresie – tłumaczy.

tra

Granic dobrego smaku na razie nie przekraczają

Radny ma kosę z prezesem, a radna z byłym wójtem

Zresztą internetowych potyczek osób publicznych z powiatu nie brakuje.



Łukasz Paluch trzyma fason w sieci. Ale odpowiedzieć też potrafi.

Tytułowy radny to nikt inny jak Tomasz Domaradzki, również sołtys Stasiówki, który tym razem zadarł z Łukaszem Paluchem, prezesem Administracji Domów Mieszkalnych w Dębicy, a jednocześnie powiatowym radnym.

Ten pierwszy znany do tej pory przede wszystkim z konfliktu z wójtem Adamem Pieniążkiem i jego zastępcami, tym razem zarzucił Łukaszowi Paluchowi, że wysokopłatną funkcję w firmie pełni dzięki koneksjom rodzinnym i towarzyskim. Ten w odpowiedzi przedstawił mu całą swoją ścieżkę kariery udowadniając, że w ADM nie znalazł się z przypadku. Przy okazji podzielił się też tym co myśli o zarzutach radnego.

– To jest zwyczajnie nieuczciwe i intelektualnie leniwe – napisał.

Ich kandydatów przecież ogral

W sieci dobrze znane są też zaczepki Wojciecha Staniszewskiego, byłego burmistrza Brzostku, kierowane choćby w stronę Zbigniewa Kowalskiego, obecnego włodarza tej gminy, czy starosty Piotra Chęćka. Te drugie często przeradzają się w dość ciekawe dyskusje. W jedną z nich wtrącił się również Łukasz Paluch zarzucając Wojciechowi Staniszewskiemu brak elementarnej klasy.

– Przegrał Pan wybory w pierwszej turze i do dziś nie potrafi się Pan z tym pogodzić – zaatakował.

Ten niewiele się tym przejął stwierdzając, że przecież dwukrotnie ograł w wyborach dwóch czołowych kandydatów PiS, a jego następca, z tej samej partii, nawet nie poradził sobie jeszcze z inwestycjami, które ten wpisał do budżetu na 2024 rok.

Były wójt nie jest alfą i omegą

A jeśli już przy byłych włodarzach jesteśmy to gorzkich słów wobec Stanisława Rokosza, byłego wójta gminy Dębica nie żałuje sobie choćby Małgorzata Kosińska-Pezda, radna z Braciejowej.

– Po tylu latach na stanowisku, może się Panu wydawać, że jest Pan alfą i omegą, ale to tak nie jest – napisała w komentarzu pod jednym z postów Adama Pieniążka przekonując, że największym problemem byłego wójta jest fakt, że gmina funkcjonuje bez niego.

Stanisław Rokosz nazwał ją w odpowiedzi nowym prefektem kongregacji snobizmu, a jej wypowiedzi daleko idącymi i krzywdzącymi uproszczeniami.

– W innym temacie to już Pani odjechała, nie mogę chwalić nowych dokonań, bo ich nie ma, proszę mnie nie zmuszać, abym chwalił największą dziurę budżetową, największe wydatki – wymieniał.

Podobnych dyskusji znaleźć można w internecie mnóstwo. Dobrze przynajmnej, że odbywają się one jeszcze przy użyciu parlamentarnego języka.

tra

Wnioski wpłynęły, ale już po terminie

Tylko czterech mieszkańców powiatu miało uwagi do nowego podziału na obwody łowieckie.

Władze Podkarpacia szykują się do przeprowadzenia nowego podziału województwa na obwody łowieckie. W związku z tym prowadzone były konsultacje, w których mieszkańcy mogli zgłaszać swoje uwagi dotyczące granic obwodów, a także wnioski o wyłączenie swoich działek z obszarów, gdzie mogą być prowadzone polowania.

– Z powiatu dębickiego wpłynęły cztery formularze dotyczące uwag w sprawie podziału województwa podkarpackiego na obwody łowieckie oraz zaliczenia ich do kategorii – informuje rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Adrian Biernacki.

I dodaje, że wszystkie zostały złożone już po terminie, w związku z tym nie zostaną rozpatrzone.

W całym województwie zainteresowanie tematem też było niewielkie, łącznie do UM wpłynęło 15 wniosków od mieszkańców Podkarpacia. Być może powodem był krótki termin na ich składanie, bo trzeba było to zrobić między 19 grudnia a 8 stycznia.

Te wnioski, które zostały przyjęte obecnie są weryfikowane. Na ich rozpatrzenie urząd ma 45 dni.

(nan)

Wstęp wolny

Przyjedzie z Obajtkiem

Spotkanie z byłym premierem Mateuszem Morawieckim już w najbliższy czwartek.

Mateusz Morawiecki nie przyjedzie do Dębicy sam. Towarzyszyć mu będzie Daniel Obajtek.

Były premier, obecnie poseł na Sejm RP, przewodniczący partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) wraz z byłym prezesem Orlenu, aktualnie posłem do Parlamentu Europejskiego przyjadą do Dębicy razem, w najbliższy czwartek 29 stycznia.

Spotkanie z politykami Prawa i Sprawiedliwości odbędzie się w Domu Kultury Mors. Wstęp wolny, początek o 17:30.

Będzie to kolejna wizyta byłego premiera w naszym mieście. Ostatnio był tutaj w maju 2025 roku. Z mieszkańcami spotkał się w D.K. Śnieżka. Natomiast kilka lat wstecz przyjechał, by w kampanii samorządowej poprzeć ubiegającego się o fotel burmistrza obecnego włodarza miasta Mateusza Kutrzebę. Wtedy w Rynku zgromadziły się setki mieszkańców powiatu, którzy przyszli na spotkanie z urzędującym prezesem Rady Ministrów.

Daniel Obajtek gościł będzie u nas po raz pierwszy.

(nan)

eprasa.pl 6555bc1114

Kontrole i wolontariat

Patologia w schroniskach dla zwierząt? To nie u nas

W ubiegłym tygodniu wszystkie placówki dla bezdomnych zwierząt skontrolowały służby wojewody.

Agnieszka Majba-Pochwat

Opieka nad bezdomnymi zwierzętami to zadanie własne samorządów. Mogą sprawować ją w różny sposób: we własnych schroniskach, gdzie same zatrudniają pracowników, zlecając to zadanie np. fundacji bądź właścicielowi prywatnego schroniska na swoim terenie, albo podpisując umowę z inną placówką, gdzie umieszczane są zwierzęta.

Skontrolowali przed wojewodą

W powiecie funkcjonuje pięć schronisk, do których trafiają bezdomne zwierzęta. Na fali medialnych doniesień o gigantycznych zaniedbaniach w placówkach w Sobolewie i Bytomiu, w ubiegłym tygodniu wszystkie nasze schroniska zostały skontrolowane przez służby wojewody podkarpackiej. W kontroli brali udział pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii.

– Nie zostały stwierdzone żadne nieprawidłowości – mówi Karolina Wojtyna, zastępczyni powiatowego lekarza weterynarii.

I dodaje, że na kilka dni przed kontrolą z województwa PIW przeprowadził własną, do której przyczynkiem były utrzymujące się mrozy. Inspektorzy chcieli sprawdzić, czy zwierzęta nie marzną, są właściwie karmione i zabezpieczone. Karolina Wojtyna zapewnia, że wszędzie zastali obiekty przygotowane do niskich temperatur.

– W Podgrodziu nawet na ogrodzeniach powieszone były koce, by chronić psy przed zimnem – opowiada.

A Piotr Stanek, powiatowy lekarz weterynarii dodaje, że w nowym rozporządzeniu dotyczącym zasad prowadzenia schronisk, znalazł się bardzo potrzebny zapis o zapewnieniu w każdej takiej placówce ogrzewanych pomieszczeń dla szczeniaków, psów starych i chorych.

> **Irena Nowak z Fundacji Psi Azylek uważa, że kontrole w schroniskach są potrzebne. Ona takich inspekcji się nie boi, bo w Podgrodziu, gdzie działa fundacja, żadnych uchybień nie ma.**

Sprawdzają dwa razy do roku

Piotr Stanek i jego zastępczyni wyjaśniają, że bez względu na okoliczności, kontrole w schroniskach prowadzone są zgodnie z planem dwa razy do roku.

W powiecie takich placówek jest pięć: w samej Dębicy, w Podgrodziu, gdzie przywożone są psy z gminy Dębica, w Jodłowej prowadzone przez lek. wet. Agnieszkę Kobos, dla psów z gminy Żyraków w Bobrowej – tu właścicielem jest lek.wet. Jakub Durda oraz gminne schronisko w Jaworzu Górnym, prowadzone przez samorząd Pilzna.

– Wszystkie zostały już dostosowane do obowiązujących przepisów – zapewnia Piotr Stanek.

Kontrole prowadzone przez inspektorat obejmują stan infrastruktury, warunki trzymania zwierząt, w tym powierzchnię boksów, dostęp do bud i legowisk, zapewnienie zwierzętom ruchu, higienę i dozór. Ponadto inspektorzy sprawdzają, czy właściwie sprawowana jest opieka weterynaryjna i prowadzona dokumentacja.

Karolina Wojtyna wyjaśnia, że jedyne uchybienia, jakie wykazują takie kontrole, dotyczą błędów w dokumentacji lub drobnych braków w infrastrukturze. Wszystkie takie nieprawidłowości są korygowane w procedurze pokontrolnej.

– Co najważniejsze, nie mają bezpośredniego wpływu na dobrostan przebywających w nich zwierząt – zapewnia.

To ciągle ich zwierzęta

A co dzieje się z psami wyłapywanymi w gminach, które nie mają schronisk na swoim terenie? Im też trzeba zapewnić opiekę, zatem po odłowieniu przez gminne służby są przewożone do schronisk, z którymi samorząd zawarł umowę. W przypadku Czarnej to Wesoły Kundelek w Lesku, psy z gminy Brzostek lokowane były w Wadowicach i Kielcach.

– Ale nawet kiedy już są tam, nadal pozostają własnością gminy, z której zostały przywiezione i nie może być tak, że gmina nie wie, co się z tymi zwierzętami dzieje – dodaje zastępczyni powiatowego lekarza.

Potwierdza to Bernadetta Głowacz z referatu ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Czarna.

– Mamy pełne sprawozdania dotyczące zawożonych do Leska psów – mówi.

Taka wiedza jest nie bez znaczenia również z powodów finansowych. Gmina uiszcza jednorazową opłatę za umieszczenie psa w schronisku – na 60 dni. To kwota 3 tys. zł netto. Jeśli pobyt się przedłuża, trzeba dopłacić 15 zł za każdy dzień.

– W tamtym roku mieliśmy jeden przypadek, kiedy pies był w schronisku dłużej, jakieś 3 miesiące – dodaje urzędniczka.

Wolontariat ponad wszystko

To, jak długo zwierzęta przebywają w schronisku to przede wszystkim kwestia skutecznych adopcji. A te w największym stopniu zależą od obecności osób wspierających. To właśnie wolontariusze szukają psom domów poprzez ogłoszenia, akcje informacyjne w mediach społecznościowych. Tak jak w Dębicy, Bobrowej czy Podgrodziu, gdzie ich zaangażowanie przekłada się na to, jak szybko psy znajdują nowych opiekunów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że tam, gdzie dobrostan zwierząt stawiany jest na pierwszym miejscu, wolontariuszom daje się szerokie pole do popisu. Tym bardziej niezrozumiała wydaje się decyzja władz Pilzna o zerwaniu współpracy z wolontariatem Fundacji Psi Azylek, który w Podgrodziu pokazuje, jak wiele dobrego zrobić mogą zaangażowani społecznicy.

– Oczywiście, że są potrzebni, bo wiele dobrego robią dla zwierząt – przekonuje szefowa fundacji Irena Nowak.

Powiatowy lekarz weterynarii i jego zastępczyni nie negują, że wolontariat pełni pozytywną rolę. Podkreślają jednak konieczność szkolenia wolontariuszy, by potrafili obchodzić się ze zwierzętami.

– Przygotowanie zatrudnionych w schroniskach pracowników również podlega kontroli – mówi Karolina Wojtyna.



W schronisku w Dębicy organizowane są dni otwarte, można je odwiedzać.

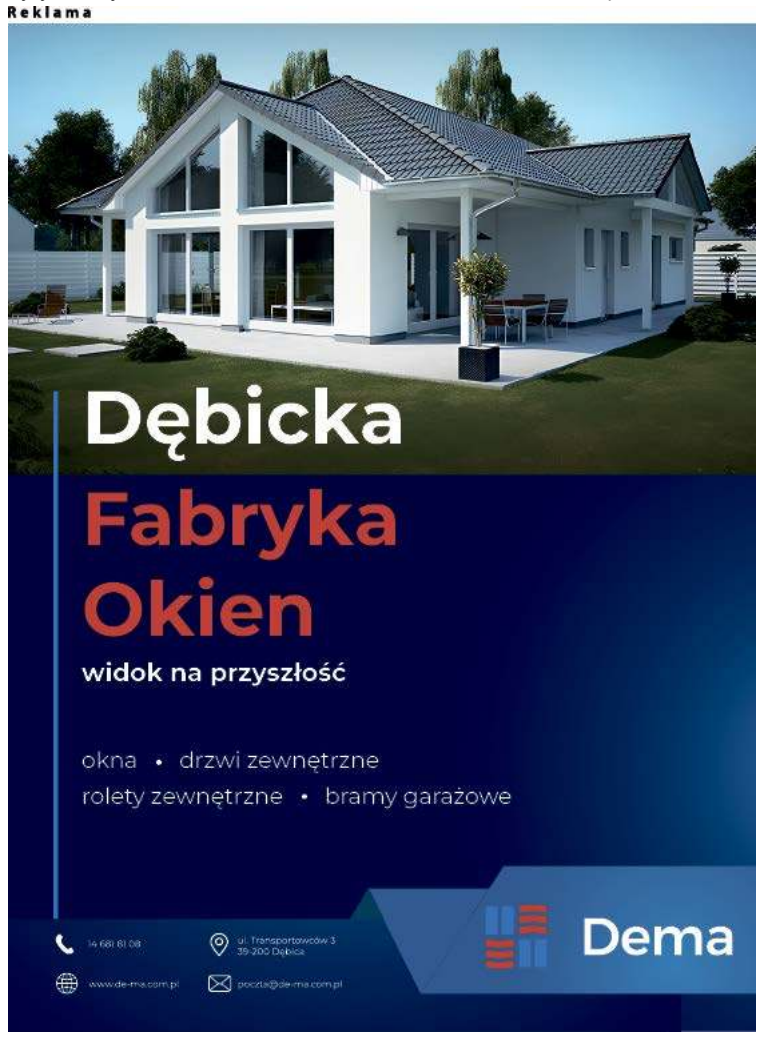
Dawno temu w Zawadzie

Pierwszy zorganizowany wolontariat utworzyli inspektorzy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt, które działało w Dębicy do 2015 roku. Animalsi opiekowali się zwierzętami z ówczesnych przytulisk w Dębicy i Zawadzie. Nie było to łatwe zadanie, bo i standardy opieki nad czworonogami były wtedy inne.

Nie udawało się uniknąć konfliktów na linii: aktywiści, dla których priorytetem był dobrostan, a urzędnicy nie zawsze chętni zmianom. Apogeum tych nieporozumień nastąpiło, gdy animalsi upomnieli się o polepszenie warunków zwierząt w przytulisku w Zawadzie. Gmina podziękowała im za współpracę, oskarżając o kradzież... bud.

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Koszt to około 2 600 000 zł

Bez kredytu bloku nie ociepli

No, chyba że mieszkańcy bloku przy Robotniczej 1 chcą czekać 31 lat, aż uzbiera im się fundusz remontowy.

Po ostatniej publikacji dotyczącej Stanisława Olszewskiego, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kolejowej, do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy bloku przy Robotniczej 1 z informacją, że nie mogą doczekać się docieplenia budynku.

W piśmie, które składali w zeszłym roku w spółdzielni piszą, że przecież od czasu jego zasiedlenia płacą na fundusz remontowy. Według ich wyliczeń, przy stawce około 40 zł od mieszkania w ciągu roku daje to kwotę 48 000 zł.

- Przez lata zostały wymienione tylko drzwi wejściowe do klatek, okienka w piwnicach i bardzo kiepsko wymalowane klatki schodowe. Za to budynek spółdzielni został doinwestowany i ładnie odnowiony - przekonują.

Odpowiedź przyszła po miesiącu. Mieszkańcy mogli przeczytać w nim, że pieniądze zgromadzone na funduszu remontowym, to na październik zeszłego roku kwota 148 038 zł. Tymczasem szacunkowy koszt docieplenia ścian frontowej i balkonowej, bo właśnie one tego wymagają, to około 2 600 000 zł.

- Przy rocznych wpływach na fundusz remontowy w kwotach 79 704 zł, aby zgromadzić wymagane środki na docieplenie potrzeba około 31 lat - przekonywał prezes.

Dla wielu to był szok, ale Stanisław Olszewski tłumaczy, że takie właśnie są obecnie ceny. Zresztą, jak twierdzi, mówił o tym mieszkańcom podczas spotkania z nimi, że bez zaciągnięcia kredytu nie da się tego zrobić. Oni jednak się na to nie zgodzili, mimo że Bank Gospodarki Krajowej proponował im kredyt oprocentowany jedynie na 1 procent.

- No przecież lepszych warunków to już nikt im nie da, a bez kredytu nie zrobimy tego - zauważa prezes.



W tym bloku docieplenia wymagają ściany: frontowa i balkonowa.

Twierdzi, że wcześniej spółdzielnia docieplała bloki przy ul. Pana Tadeusza, Łysogórskiej, czy na Tuwima i ich mieszkańcy też muszą spłacać kredyty. Ale z pełną świadomością godzili się na to.

- A tutaj ktoś przebiegł się po klatkach, zebrał podpisy i okazuje się, że 70 procent mieszkańców nie chce. To znaczy chce, ale tak żeby nie ponosić żadnych kosztów, a tak się nie da - stawia sprawę jasno Stanisław Olszewski.

tra

Pieniądze z miasta nie tylko dla klubów piłkarskich

Z dotacji, według deklaracji burmistrza, będą mogły skorzystać też inne dyscypliny.

Dyskusja na ten temat rozgorzała na jednej z sesji tuż przed głosowaniem zmian w uchwale w sprawie określenia warunków i trybu finansowania działań sprzyjających rozwojowi sportu w Dębicy.

Mateusz Kutrzeba zapowiedział wtedy, że jeszcze w lutym rozpocznie spotkania z przedstawicielami klubów i stowarzyszeń sportowych, które występują już na profesjonalnym poziomie rozgrywkowym.

- Bez udziału klubów piłkarskich, bo myślę, że rok do roku, przez te dwa lata, oba kluby zostały już naprawdę pod tym kątem dofinansowane pod korek - zastrzegł.

Stwierdził, że podczas tych spotkań chce poznać zakres potrzeb siatkarzy, szachistów, czy tenisistów stołowych. Zadeklarował też, że w marcu będzie chciał przedstawić radnym projekt uchwały zmieniającej tą, którą głosowali podczas tej sesji. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to wsparcie finansowe powinno trafić do klubów w drugiej połowie sezonu rozgrywkowego.

tra

Nowe samochody dla policji

Do Dębicy trafiły trzy

Jednym z nich jest oznakowana Toyota Rav4, która już służy mundurowym.

Łącznie policjanci w województwie podkarpackim otrzymali 28 radiowozów. Poza wspomnianą Toyotą Rav4 z silnikiem 2.5 hybrid i mocy 222 KM, napędem AWD i automatyczną skrzynią biegów do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy trafiły również dwa inne. Jakie?

Tego rzecznik KPP podkom. Jacek Bator nie chce zdradzać, gdyż jak wyjaśnia są to pojazdy nieoznakowane. Jak nieoficjalnie wiadomo jednym z nich jest Opel Combo, który służył będzie do przewozu dwóch psów służbowych. Pojazd posiada silnik diesla o pojemności 1.5 litra i mocy 131 KM. Zresztą na stronie podkarpackiej policji opublikowane zostały zdjęcia, na których widać jeden z takich Opli, którego numery rejestracyjne sugerują, że trafił właśnie do nas. Trzecim może być Toyota Corolla Cross, samochód typu suv.

Zakup 28 pojazdów służbowych dla policjantów w województwie, w tym tych z powiatu dębickiego, pochłonął prawie 6,3 mln zł, a możliwy był dzięki pieniądzom z budżetu państwa i z programu modernizacji policji.

rar

Ogłoszenie

Pragniemy podziękować kobiecie, która 9 stycznia rano nie przeszła obojętnie obok nieprzytomnego chłopaka i wezwała pogotowie

wdzięczni Rodzice

Ogłoszenie

Serdeczne podziękowania dla Pana Eugeniusza Kawy – ordynatora oddziału intensywnej terapii szpitala w Dębicy, wszystkich lekarzy oraz pań pielęgniarek

za uratowanie życia naszego syna, za waszą empatię i troskliwą opiekę

wdzięczni Rodzice

eprasa.pl 6555bc1114

Związki zawodowe negocjują wysokość odpraw

Czy jest szansa na uratowanie fabryki? Trwają rozmowy

Według zapowiedzi firma PPG zamknie zakład na Mościckiego 31 grudnia. Ale może do tego nie dojść.

Informacja o zakończeniu działalności firmy gruchnęła latem ubiegłego roku. Jako pierwsi wypowiedzenia otrzymali pracownicy tzw. działu P3, czyli rozpuszczalników. Ale według docierających do nas wiadomości zlikwidowany miał być cały zakład, którego właścicielem jest PPG. Mail, jakiego przesłano nam ze spółki nie pozostawiał złudzeń.

– Spółka PPG podjęła decyzję o konsolidacji produkcji i dystrybucji wyrobów architektonicznych w Polsce w swoim zakładzie we Wrocławiu, gdzie planowane są inwestycje w modernizację i rozbudowę infrastruktury produkcyjnej. W rezultacie zakład w Dębicy zostanie zamknięty. Całkowite zamknięcie zakładu planowane jest na koniec 2026 roku – mogliśmy przeczytać w mailu.

Taka decyzja oznacza, że na bruku może wylądować blisko 300 osób. Może, bo w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że do likwidacji wcale nie musi dojść.

Jeden z naszych rozmówców, który jest zaznajomiony z tematem wyjaśnia, że wokół zakładu krążą potencjalni inwestorzy. Jacy? Tego zdradzić nie chce. Zapewnia jednak, że likwidacja nie jest w stu procentach przesądzona.

Co by nie zrobił, to jest nadzieja na uratowanie przynajmniej części etatów. Szanse na to, że fabryka będzie funkcjonowała tak jak dotychczas są niestety niewielkie.

Broni nie składają związkowcy, którzy weszli w spór zbiorowy z pracodawcą. Chcą, by produkcja w Dębicy została utrzymana, ale walczą również o wyższe odprawy, niż te, które im zaproponowano. Wiadomo też, że doszło do spotkania burmistrza Mateusza Kutrzeby z polskimi przedstawicielami PPG.

– Powiedziałem im, że zależy mi na utrzymaniu zakładu i załogi – mówi Mateusz Kutrzeba.

Dodaje, że choć nie wprost, to przekazano mu, że trwają jakieś rozmowy na temat ewentualnej sprzedaży firmy.



Jeśli nic się nie zmieni, fabryka zostanie zamknięta do końca tego roku.

Według niepotwierdzonych informacji zakupem zainteresowany jest jeden z producentów farb. Nie wiadomo, czy chce kupić zakład, czy go wydzierżawić.

– Usłyszałem także, że załoga ma otrzymać lepsze propozycje dotyczące odpraw. To, że jeszcze ich nie usłyszeli odbieram jako sygnał, że może faktycznie jest coś na rzeczy i zakład zmieni niebawem właściciela – podkreśla burmistrz Dębicy.

Do PPG wysłałem maila, w którym pytałem, czy prawdą jest, że prowadzone są rozmowy na temat sprzedaży zakładu oraz o to, na jakim są etapie. Chciałem dowiedzieć się też jaka firma jest zainteresowana zakupem zakładu i kiedy najwcześniej można spodziewać się decyzji?

Do momentu publikacji tego tekstu odpowiedź nie nadeszła.

Grzegorz Król

KRÓTKO

TRZECI PRZETARG OGŁOSZONY

Do 3 lutego przedsiębiorcy mogą składać dokumentację na budowę parku kieszonkowego u zbiegu ulic Rzeszowskiej i Kościuszki. Dwa poprzednie zostały unieważnione, gdyż urzędnicy mieli wątpliwości co do urządzeń, które najpierw firma Grześki, a potem Koptrans chciały zamontować w parku. W związku z tym 19 stycznia Urząd Miejski w Dębicy ogłosił trzeci przetarg na to zadanie.

ELŻBIETA DRĄG PRZEWODNICZĄCĄ

Burmistrz Mateusz Kutrzeba powołał komisję, która oceni oferty złożone w konkursie na realizację zadań z zakresu zdrowia publicznego, realizowanego w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Dębicy na lata 2026 -2028. Na jej czele stanęła dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Elżbieta Drąg.

NOWY DYREKTOR

Podpułkownik Stefan Sołtys od 21 stycznia jest dyrektorem Zakładu Karnego w Dębicy. Na stanowisku zastąpił płka Krzysztofa Maźnickiego, który 16 stycznia br., po ponad 25 latach służby przeszedł na wcześniejszą emeryturę. Stefan Sołtys w ostatnim czasie pełnił funkcję wicedyrektora ZK w Dębicy, gdzie odpowiadał za Oddział Zewnętrzny w Chmielowie.

Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

W OLbiektywie...



Mróz nie odpuszcza. Policja i Straż Miejska codziennie patrolują pustostany na terenie powiatu i miejsca, gdzie gromadzą się osoby bezdomne, domy pozbawione ogrzewania, by sprawdzić, czy nikomu nie grozi niebezpieczeństwo. W samej Dębicy są trzy takie miejsca, które regularnie sprawdzają patrole. Większość dzikich lokatorów znalazła opiekę w ośrodkach dla bezdomnych.

(nan)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O ewentualnej likwidacji Straży Miejskiej w Dębicy

– Do likwidacji i tyle, kasę przeznaczyć na inne cele związane z bezpieczeństwem mieszkańców!

– Ludzie, nie dajcie się wciągać w te głupie komentarze o likwidacji, bo najpewniej najwięcej mają do powiedzenia ci, co mieli do czynienia z prawem. A że można taką formację odwołać to naprzód. Jakby można w ten sam sposób odwołać policję, to by jej już nie było na ulicach od dawna, no bo jak się dostało mandat, to już niepotrzebni. Ciekawi mnie to czy ci co chcą likwidacji nie korzystali nigdy z pomocy tych panów? Bo ja korzystałam i nic złego nie mogę powiedzieć na ich temat, a Pan komendant to bardzo miły człowiek, pozdrawiam wszystkich.

– Jak raz się zlikwiduje, to już się do tego nie wróci, radzę się dobrze zastanowić nad podjęciem decyzji, ktoś tam mądrze napisał, że nie będzie komu zgłosić kontroli pieca, zaśmiecania działek, a o parkowaniu to już nie wspomnę. Kto to będzie robił? Policja raczej nie. Proszę o tym pomyśleć.

– Panie Kutrzeba – likwidować straż? Mimo wszystko są potrzebni. Kto się zajmie np. porządkiem, wydawaniem poleceń posprzątania działek, kontroli pieców CO, nieprawidłowego parkowania, psami. Policja tego nie zrobi. Do tego uroczystości miejskie. Zwiększyć zatrudnienie dla dobra mieszkańców.

– Nie jestem fanem straży, ale są sprawy takie, że ani policja, ani urzędnik ich nie załatwi i myślę, że powinni być w naszym mieście i działać sprawniej w tym do czego zostali powołani. I tyle w tym temacie.

– Cytując klasyka zlikwidować wszystko, nie będzie nic.

– Sylwek nie dawaj się, walcz o strażnicę. Już próbowali Cię odwołać.

Formularze dostępne będą na stronach internetowych

Rusza nabór do żłobków, przedszkoli i podstawówek

Z początkiem lutego będzie można już zgłaszać wnioski o przyjęcie do nich.



Miejski żłobek będzie mógł przyjąć nawet setkę dzieci.

Choć strona internetowa Żłobka Miejskiego jest jeszcze w przebudowie, to już niebawem będzie można tam znaleźć gotowe do wypełnienia formularze potrzebne do przyjęcia dziecka. Dostępne będą również na stronie miasta, a także fizycznie w każdej z fili przy Sienkiewicza, Szkolnej i Kołłątaja.

W dobie niżu demograficznego rodzice raczej mogą być pewni, że dla ich dzieci znajdzie się miejsce w jednej z nich. W zeszłym roku, jak twierdzi Małgorzata Minorczyk, dyrektor ŻM, chętnych było dokładnie tyle ile miejsc, które proponowała zarządzana przez nią jednostka. W tym pewnie będzie podobnie.

– Będziemy mieć około sto miejsc, więc z przyjęciem nie powinno być problemu – zapewnia.

Największa placówka z rozbudowanym zapleczem opiekuńczo-edukacyjnym to ta przy Sienkiewicza. Żłobek przy Szkolnej, mieszczący się w tym samym budynku co Przedszkole Miejskie nr 8, to filia raczej o kameralnym charakterze, sprzyjająca spokojnej adaptacji dzieci, natomiast ta przy Kołłątaja 8 proponuje nowoczesną przestrzeń wspierającą naukę i zabawę.

Od 9 do 13 lutego deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego będą mogli składać rodzice tych dzieci, które już uczęszczają do miejskich placówek. Ci, którzy dopiero chcieliby, aby ich pociechy zostały do nich przyjęte, czas na przygotowanie dokumentów będą mieć do 16 lutego. Wtedy właśnie rusza ich przyjmowanie, które potrwa do 27 lutego. Listy dzieci przyjętych do przedszkoli zostaną wywieszone na ich terenie dopiero 20 marca, ale biorąc pod uwagę niską dzietność i obecne problemy w dębickiej oświacie z tym związane, będzie to tylko formalność. Nie można bowiem zapominać, że właśnie z tego powodu już w styczniu władze miasta zapowiadały, że w tym roku nie zostanie utworzone pięć, a może i sześć oddziałów przedszkolnych.

Niż demograficzny będzie pewnie też widoczny podczas rekrutacji do klas pierwszych w szkołach podstawowych. Składanie wniosków o przyjęcie do podstawówek rusza 16 lutego i potrwa do 6 marca. Lista kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia gotowa ma być do 17 marca, natomiast ta ostateczna z informacją o przyjętych do 24 marca.

Ewentualne postępowanie uzupełniające w przedszkolach trwać będzie od 1 do 30 czerwca, a w szkołach podstawowych od 1 czerwca do 14 sierpnia.

tra

Szefowa ŚDS też ze statuetką

Leśnik i przyjaciel harcerzy

Jacek Warżała, leśniczy z Machowej statuetkę odebrał podczas gali w Rzeszowie.



Jacek Warżała statuetkę Orła odebrał na gali w Rzeszowie.

– Osoby nominowane do tego odznaczenia są zgłaszane do nas przez hufce z terenu całego województwa - mówi Klaudia Kud z Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Rzeszowie.

Gala harcerskiego wolontariatu Orły odbyła się w Rzeszowie, a wśród odbierających statuetkę był Jacek Warżała, leśniczy Leśnictwa Machowa. Odznaczenie odebrał w kategorii Partnerzy Chorągwi za odpowiedzialne działania na rzecz harcerzy.

Współpracę z druhami rozpoczął kilka lat temu i od tego czasu niejeden raz pomagał im w realizacji projektów związanych z naturą.

– Sadzenie lasu na wiosnę, akcja sprzątania świata na terenie leśnictwa, udział w biwaku, gdzie miałem pogadankę na temat ptaków – wymienia tylko te ostatnie przedsięwzięcia.

Nie ukrywa, że fakt docenienia jego działań przyniósł mu dużą satysfakcję.

– Dziękuję moim przyjaciołom z harcerstwa za docenienie mojej osoby – napisał Jacek Warżała na swoim facebookowym profilu.

Jego związki z harcerstwem sięgają jednak znacznie dalej w przeszłość. Już jako uczeń szkoły podstawowej był zuchem, a potem złożył harcerskie ślubowania i ubrał zielony mundur.

Harcerzem był także w szkole średniej – Technikum Leśnym w Lesku, gdzie sposobił się do wykonywania swojego przyszłego zawodu.

Wspomina, że opiekunem szkolnej drużyny harcerzy był wówczas nauczyciel języka rosyjskiego.

– Bardzo surowy i wymagający – mówi leśnik.

Jedynym sposobem, by zyskać przychylność profesora, która mogła przełożyć się na lepsze oceny, była przynależność do harcerstwa. Jacek Warżała skorzystał z tej szansy, tym bardziej, że harcerzem od dawna już był.

Nic więc dziwnego, że teraz nie odmawia, jeśli tylko może pomóc harcerzom w ich działaniach.

Oprócz Jacka Warżały z naszego powiatu wyróżnienie w tej samej kategorii odebrała także kierowniczka Środowiskowego Domu Samopomocy w Parkoszu Pani Halina Handzel.

(nan)

eprasa.pl 6555bc1114

Aktywiści czekają na wyrok

Przesłuchają świadków

W sądzie w Dębicy ruszył ponownie proces w sprawie kota Elvisa.



Elvis musiał przejść kilka poważnych zabiegów. Cudem przeżył.

O tym bulwersującym zdarzeniu pisaliśmy. W marcu 2023 roku Fundacja Psi Azylek Zwierzęta w Potrzebie dostała informację o chorym kocie przebywającym na opuszczonej posesji przy ulicy Grunwaldzkiej w Dębicy. Okazało się, że zwierzę jest poważnie ranne, ślady na jego ciele świadczyły o tym, że ktoś się nad nim znęcał. W jego czaszce i na karku tkwiło osiem śrutów. Jeden uszkodził zwierzęciu oko, drugi przedziurawił podniebienie.

Kilka tygodni po uratowaniu Elvisa policjanci zatrzymali 64-letniego mężczyznę, który miał się nad nim pastwić. Ekspertyza balistyczna wykazała, że przynajmniej jeden ze śrutów, który ranił kota, pochodził z broni należącej do podejrzanego.

Sprawę prowadziła prokuratura w Łańcucie. Mimo że 64-latek nie przyznawał się do winy został oskarżony o znęcanie się nad kotem ze szczególnym okrucieństwem oraz o strzelanie do gołębi.

Wyrok nakazowy w tej sprawie zapadł w Sądzie Rejonowym w Dębicy w styczniu ubiegłego roku. Ireneusz Ź. został uznany winnym obydwu zarzucanych mu czynów i skazany na kare łączną roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności i pracy społecznej po 20 godzin miesięcznie. Sąd orzekł także zakaz posiadania zwierząt na 5 lat i nawiązkę na rzecz fundacji w kwocie 15 tys. zł. Pełnomocniczka Psiego Azylku złożyła sprzeciw, gdyż aktywiści prozwierzęcy uznali ten wyrok za nieadekwatny.

Pierwsza rozprawa po odwołaniu od wyroku odbyła się dopiero z początkiem tego roku. Sędzia Artur Mielecki, prowadzący sprawę wyjaśnia, że zwłoka spowodowana była odwołaniem do Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

– Pan, który znalazł kota i przekazał fundacji chciał wystąpić jako oskarżyciel posiłkowy. Nie może nim być w sytuacji, kiedy ten status przysługuje obecnemu właścicielowi zwierzęcia – tłumaczy sędzia.

Ponownie przesłuchany został oskarżony, nadal nie przyznaje się do winy. Termin dwóch kolejnych rozpraw, podczas których przesłuchani zostaną świadkowie, wyznaczony został na marzec. Nie sposób jednak przewidzieć, kiedy proces się zakończy.

– To wszystko zależy od tego, czy świadkowie będą się stawiać i czy nie wystąpią nieprzewidziane okoliczności w sądzie w Ropczycach – mówi Artur Mielecki, który wspomnianego sądu jest prezesem.

Kot Elvis mieszka teraz w Warszawie, ma dobry dom i najlepszą opiekę.

(nan)

Gmina informuje, ale nie straszy wilkami

Również leśnicy studzą emocje, przekonując, że nie ma powodów do paniki.

Ani nawet strachu, bo drapieżniki, o których mowa, nie stanowią zagrożenia dla człowieka.

– I są u nas co najmniej od 10 lat – mówi Andrzej Trzeciak, przyrodnik, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Dębica.

Komunikat na temat obecności wilków pojawił się ostatnio na stronie gminy Dębica. Nie w formie ostrzeżenia, a kilku prostych wskazówek, jak reagować na widok tego zwierzęcia. W informacji znalazły się także wytyczne, by właściwie zabezpieczać zwierzęta domowe.

– Zachowanie podstawowych zasad ostrożności pozwala na bezpieczne współistnienie ludzi i dzikiej przyrody - czytamy.

Kilka tygodni wcześniej podobną informację zamieściła w mediach społecznościowych gmina Pilzno. Tam wilki widziane były w Jaworzu Górnym i Gorzejowej, a informacje o tym do urzędu przekazali myśliwi. Urzędnicy zalecają pilnowanie dzieci i unikanie samotnych spacerów po zmroku, co sugeruje, że zwierzęta te mają w zwyczaju atakowanie ludzi.

– Nie mieliśmy żadnych zgłoszeń dotyczących agresywnych zachowań wilków w stosunku do człowieka ani nawet zwierząt domowych – podkreśla Trzeciak.



Wilki widywane są w lasach całego powiatu. fot. Jacek Warżała

Nie ukrywa natomiast, że leśnicy regularnie natrafiają na resztki po wilczych ucztach.

– Pozostałości po zagryzionym jeleniu czy dziku. Te zwierzęta stanowią naturalny pokarm wilków, co jest powszechnie wiadome – wyjaśnia.

Andrzej Trzeciak opowiada, że wszystkie spotkania z wilkami, o jakich słyszał od pracowników leśnych miały spokojny przebieg, a zwierzęta nie wykazywały żadnej agresji w stosunku do ludzi.

– Ostatnio na jednym ze składów drewna było pięć osobników. Popatrzyły z daleka na ludzi i sobie poszły – mówi leśnik.

(nan)

Materiał informacyjny



eprasa.pl 6555bc1114

WOŚP ponownie zagrała w Pustyni

Ponad 150 fantów w finale



Dominika Marć - na scenie z Marcinem Ciszkiem - jest zadowolona z rezultatu finału w Pusyni.

Chwilami wydawało się, że remiza OSP w Pustyni nie pomieści wszystkich, którzy chcieli zagrać z Orkiestrą.

Był to kolejny finał WOŚP, w którego organizację zaangażowała się Dębicka Akademia Rozwoju, a wraz z nią Fundacja Gorąca Cegła.

– Muszę podkreślić ogromne zaangażowanie wolontariuszki Beaty Sieradzkiej, bo naprawdę wykonała ogromną pracę – mówi Dominika Marć, szefowa DAR.

Każdy kto przyczynił się do realizacji tego przedsięwzięcia, miał powody do satysfakcji, bo niedzielna impreza 34. Finału WOŚP udała się znakomicie.

Stoły uginały się od wartościowych fantów, można było wylicytować lot samolotem lub śmigłowcem, zabiegi kosmetyczne, słodkości, gadżety z autografami i wiele innych przedmiotów. Często kupowanych za cenę znacznie przekraczającą ich wartość.

– Ręcznie robiona bransoletka została wylicytowana za 500 albo 600 zł – podaje przykład Dominika Marć.

W wydarzeniu udział wzięły koła gospodyń wiejskich z Pustyni, Podgrodzia, Stasiówki, Stobiernej, Nagawczyny i Pustkowa-Osiedla, Klub Seniora z Pustyni i Klub Aktywnych Kobiet z Kozłowa. Była strefa animacji, fotobudka, alpaki i pizza serwowana przez Bartosza Bałę. Dużą publiczność zgromadziła gwiazda wieczoru – Kacper Kaspi Dwojak z Nagawczyny.

– Było mnóstwo ludzi także z innych miejscowości w gminie. Wszystko świetnie się udało i choć nie pobiliśmy ubiegłorocznego rekordu, to i tak uważam, że to piękny wynik – podkreśla organizatorka.

A ten wynik to 50.741 zł zgromadzone podczas wszystkich zbiórek i licytacji.

(nan)

Ogłoszenie



Liczą na 25 tysięcy złotych na terapię dla Krystiana

Lokalna społeczność uznała, że teraz Krystian najbardziej potrzebuje ich wsparcia.

Jak zapowiedziała Aneta Domaradzka, szefowa Centrum Kultury i Bibliotek, które było głównym organizatorem, impreza zorganizowana w szkole w Straszęcinie, absolutnie nie oznacza rozstania z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

- Co roku organizowaliśmy finały i pewnie za rok do tego wrócimy - zapewniła.

Tegoroczna akcja skupiła się na pomocy dla Krystiana Klekota, 5-latka cierpiącego na rzadką chorobę, jaką jest dystrofia mięśniowa Duchenne'a. By rozpocząć terapię, chłopiec potrzebuje kwoty 16 mln zł. Stąd ogólna mobilizacja i wykorzystanie każdej okazji, by zbliżyć się do tej sumy.

Była to zatem kolejna odsłona akcji charytatywnej pod hasłem: Wielkie serca mamy, dla Krystianka gramy. Wzięła w niej udział lokalna społeczność gminy Żyraków, bo do Straszęcina przyjechali także mieszkańcy innych miejscowości.

Wydarzenie utrzymane było w konwencji znanej z finałów WOŚP. Były występy młodzieżowych i dziecięcych grup artystycznych, stoisko z przysmakami przygotowanymi przez gospodynie z KGW im. ks. Heleny Jabłonowskiej, zabawy i atrakcje dla najmłodszych. Udział wzięli strażacy OSP, Dziecięca Akademia Strażacka i członkowie Stowarzyszenia Mój Straszęcin.

Nie zabrakło licytacji, prowadzonych podczas imprezy, a także tych na facebookowym profilu CKiP.

Kwota, podliczona w finale spotkania była bliska 15,5 tys. zł. Ale ostateczny rezultat akcji znany będzie po meczu charytatywnym, jaki zaplanowany został na przyszłą sobotę. Organizatorzy liczą na sumę około 25 tys. zł.

(nan)



Nie zabrakło występów dzieci i młodzieży.

Będzie też artystycznie

Wszyscy chętni na proziaki

Centrum Edukacji Ekologicznej w Stobiernej poszerza ofertę warsztatów.

To popularne zajęcia edukacyjno-praktyczne, z których od kilku lat korzystają grupy zorganizowane odwiedzające Osadę Słowiańską i Park Owadów.

– Zwykle najpierw są tam, a później przychodzą do nas na warsztaty – mówi Karolina Marć z CEE.

W dotychczasowej ofercie można było znaleźć szereg pozycji z zakresu ekologii, biologii, fauny i flory, teraz pojawiły się w niej nowości.

Będzie więcej warsztatów o profilu artystycznym, a wśród nich zajęcia z tworzenia z masy solnej, wyrobu ekologicznych mydeł, robienia kwiatowych deseczek czy leśnych lampek z wykorzystaniem naturalnych materiałów. Jak dotąd największą popularnością cieszyły się warsztaty kulinarne, być może dlatego, że uczestnicy byli głodni po kilku godzinach zwiedzania.



Samodzielnie zrobione proziaki smakują najlepiej.

– Nigdy nie brakowało chętnych do nauki pieczenia tradycyjnych proziaków – mówi Karolina Marć.

Zajęcia są odpłatne w zależności od kosztu wykorzystanych materiałów.

(nan)

eprasa.pl 6555bc1114

Był tort w kształcie szkoły i przecinanie wstęgi

W Łękach też już mają halę

To już trzeci, po Zwierniku i Lipinach, taki obiekt otwarty w ciągu roku.



W sobotę uczniowie SP w Łękach Górnych występowali na hali. A od poniedziałku już ćwiczą.

– Dzieciaki strasznie się cieszą. Już się nie mogły doczekać otwarcia i tego kiedy będą mogły zacząć tam ćwiczyć – przyznaje Agata Bała, przewodnicząca Rady Rodziców w Szkole Podstawowej w Łękach Górnych.

Szczególnie że do tej pory korzystały z niewielkiej sali gimnastycznej, w której obecnie mieści się otwarta niedawno świetlica, a w ciepłych miesiącach z boiska wybudowanego przed dwoma laty.

Pierwsze roboty w miejscu, w którym stanąć miała hala dofinansowana z rządowego programu Olimpia, ruszyły już w styczniu zeszłego roku. Dzieci mogły więc na bieżąco śledzić jak powstaje miejsce, w którym uprawiać będą sport.

– Myślę, że jakieś dodatkowe zajęcia uda się tam zorganizować, bo zaplecze jest i nowy sprzęt też – zauważa Agata Bała.

Podczas uroczystego otwarcia, które poprzedziła msza święta, to właśnie uczniowie grali pierwsze skrzypce. To oni, występując przed zaproszonymi gośćmi, pokazali czemu służyć będzie to miejsce. Choć przewodnicząca RR twierdzi również, że prócz lekcji wychowania fizycznego nowa hala idealnie nadaje się do organizacji różnych wydarzeń, a nawet koncertów. A to przez świetną akustykę tego miejsca.

W organizację sobotniej uroczystości zaangażowała się cała społeczność Łęk Górnych. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały poczęstunek. Był nawet tort w kształcie szkoły wraz z halą.

– Znalazł się na nim nawet nasz piękny mural na szkole – podkreśla Agata Bała.

Był jeszcze jeden tort i inne smakołyki. Organizatorzy mogli liczyć też na wsparcie druhów z tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, Rady Sołeckiej, jak i rodziców uczniów.

A kiedy dzieci i młodzież zacznie ćwiczyć w nowej hali? Zaczęła już w dniu, w którym ten numer OL trafi do druku. Żeby jeszcze przed feriami zdążyć się nią nacieszyć.

tra

Na to strażacy wydają pieniądze

Także te, które do jednostek OSP trafiają podczas akcji kalendarzowych.

Ochotnicy ze Słotowej dzięki wsparciu mieszkańców podczas rozprowadzania kalendarzy mogli kupić dwa urządzenia, które, jak podkreślają, znacząco podniosą bezpieczeństwo tak ich, jak i całej społeczności. Pierwszym jest kamera termowizyjna pozwalająca szybko zlokalizować źródło ognia, czy osoby poszkodowane w zadymionych pomieszczeniach, a także monitorować rozprzestrzenianie się pożaru. Detektor wielogazowy, który również kupili, ostrzega przed zagrożeniem, pozwala ocenić warunki i chroni ratowników przed widocznym niebezpieczeństwem.

O kamerę termowizyjną model Flir K33 wzbogacili się również strażacy z Łęk Górnych. Jej zakup w całości sfinansowali dzięki akcji kalendarzowej.

– W tym miejscu chcemy podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy zdecydowali się wesprzeć naszą działalność, która w całości ukierunkowana jest na pomoc w sytuacji zagrożenia na terenie naszej miejscowości oraz całej Gminy Pilzno – piszą.

Tylko te dwa przykłady są dowodem na to, że pieniądze uzyskane dzięki kalendarzom są dobrze spożytkowane.

tra

Tak biło wielkie serce gminy Czarna. Kolejny raz zagrali z WOŚP

Zestaw artystycznych szachów wylicytował Mateusz Augustyn z Golemek.



Karolina i Wojtek po raz pierwszy byli wolontariuszami WOŚP.

Karolina, Nikola i Wojtek, uczniowie 8 klasy szkoły w Czarnej byli w gronie wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na pytanie o powody zaangażowania, odpowiedź mieli jedną.

– Dobrze jest pomagać – mówią.

W tę pomoc zaangażowała się cała gmina, a miejscem 34. Finału WOŚP była szkoła w Czarnej.

– Jako dyrektor jestem dumna, że to właśnie tutaj spotykamy się w dniu, który jest świętem pomagania, nadziei i wiary w drugiego człowieka – mówiła Marta Markowicz, szefowa placówki.

Prowadzący imprezę Piotr Malec długo wymieniał wszystkich zaangażowanych w organizację wydarzenia. Atrakcji było co nie miara. Koła Gospodyń Wiejskich postarały się o lokalne smakołyki, za datek do puszki można było kupić ciasta, chleby, bigos, miody i inne rarytasy. Była loteria fantowa z bardzo atrakcyjnymi nagrodami, a fanty można było zdobyć także podczas licytacji.

W jednej z nich uczestniczył Mateusz Augustyn, który za 1150 zł stał się właścicielem kompletu szachów wystawionego na licytację przez poprzedniego ich posiadacza, który w ten sam sposób zdobył je rok temu.

Na scenie prezentowali się starsi i młodsi wykonawcy, szczególny aplauz wzbudzały popisy przedszkolaków.

Z każdą godziną przybywało uczestników imprezy, którzy hojnie wrzucali datki do puszek. Ostateczna kwota, jaką udało się zgromadzić w gminie Czarna to około 40 tys. zł.

(nan)

Dla babć i dziadków

Rysowali prosto z serca

Jakie są najpiękniejsze prezenty? Te wykonane samodzielnie na warsztatach w bibliotece.

W Gminnej Bibliotece w Czarnej odbyły się wyjątkowe warsztaty. Ich temat związany był okazją: Dniem Babci i Dziadka. 60 dzieci zamieniło się w projektantów ceramiki.

– Każde otrzymało specjalny papier transferowy oraz profesjonalne mazaki do sublimacji. Dzięki tym narzędziom mogli stworzyć własny rysunek – opowiada Anetta Mika, opiekunka biblioteki.

Gotowe dzieła trafiły na ceramiczne kubki i zostały wygrzane w profesjonalnej prasie termicznej. Pod wpływem wysokiej temperatury rysunki trwale wtopiły się w strukturę kubka, tworząc lśniącą i trwałą pamiątkę.

– Dzieci wykonały prezent od A do Z, co dało im ogromną satysfakcję. To był doskonały trening wyobraźni i zdolności manualnych – podkreśla Anetta Mika.

I dodaje, że taki kreatywny prezent to dla babć i dziadków pamiątka na lata, która nigdy nie wychodzi z mody.

(nan)



Samodzielnie wykonane rysunki trafiły na kubki dla babć i dziadków.

eprasa.pl 6555bc1114

Dariusz Stasiowski prezesem

Wybrali zarząd, wręczyli medale

17 stycznia w OSP Januszkowice-Działy odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Była to okazja do podsumowania działalności jednostki w 2025 roku. W trakcie spotkania przedstawiono sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz sprawozdanie finansowe. Wszystko było w porządku, dlatego zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi OSP absolutorium.

Równie ważnym punktem był wybór nowych władz jednostki z Januszkowic-Działów na kolejną, pięcioletnią kadencję. Prezesem został Dariusz Stasiowski, naczelnikiem Paweł Długosz, a wiceprezesem Stanisław Stasiowski. Funkcję zastępcy naczelnika objęła Natalia Długosz, która jest jedyną kobietą w tym gronie, a skarbnikiem został Mirosław Boroń. Przemysław Żygłowicz pełnił będzie funkcję sekretarza.

Spotkanie było również okazją do tego, by uhonorować najbardziej zasłużonych druhów z Januszkowic-Działów. Dwunastu osobom przyznane zostały odznaczenia Za wysługę lat, nadawane za wieloletnią i ofiarną służbę. Trafiły one do: Edwarda Długosza za 65 lat służby, Edwarda Boronia – za 55 lat, Kazimierza Barana, Ryszarda Barana, Adama Ignarskiego, Bronisława Mokrzyckiego i Edwarda Stasiowskiego – wszyscy za 40 lat służby, Grzegorza Surdka – 35 lat, Leszka Surdka – 30 lat, Pawła Długosza – 10 lat oraz Dariusza Stasiowskiego – 10 lat.



Zasłużeni druhowie z OSP Januszkowice-Działy odebrali odznaczenia Za wysługę lat.

– Pośmiertnie przyznane zostało także odznaczenie dla Stanisława Mokrzyckiego za 65 lat służby. Podczas uroczystości obecny był jego syn Bronisław, który odebrał wyróżnienie – mówi Paweł Długosz, naczelnik OSP Januszkowice-Działy.

Odznaczenia wręczali duhom burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski oraz prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i jednocześnie prezes OSP w Brzostku Daniel Wójcik.

Grzegorz Król

Tym razem w Jodłowej

W ubiegłym roku powiat zlikwidował osuwisko na granicy Dęborzyna i Zagórza.

Teraz starostwo przymierza się do likwidacji kolejnego w gminie Jodłowa, w ciągu drogi z tej miejscowości w kierunku Przeczycy. Jak mówi dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy Tomasz Pyzia proces likwidacji każdego z osuwisk wymaga realizacji czterech etapów.

– I czterech lat zabiegów wokół tego – dodaje.

Najpierw ZDP musiał wykonać kartę osuwiskową, która następnie wysyłana jest do Krakowa i tam jest opiniowana. Ten etap mają już za sobą, a opinia, jaka przyszła ze stolicy Małopolski jest pozytywna. Kolejnym krokiem było wykonanie dokumentacji geologicznej i to również ZDP ma już za sobą.

– Teraz składamy wniosek do wojewody o dofinansowanie na wykonanie dokumentacji projektowej – kontynuuje Tomasz Pyzia.

Jeśli uzyskają pozytywną opinię, ale i pieniądze na wykonanie projektu, to będzie on gotowy jeszcze w tym roku. Ale to dalej nie kończy procedury. Bo projekt budowlany również będzie musiał być opiniowany przez wojewodę, a potem trzeba będzie złożyć wniosek o pieniądze na realizację zadania.

rar

OSP Niepla wśród dziewcząt, a wśród chłopców wygrały Siedliska-Bogusz

Młodzieżowe drużyny pożarnicze rywalizowały w hali sportowej w Brzostku.

To tam odbyły się Towarzyskie Halowe Zawody MDP o Puchar Trzech Straży. Organizatorami byli strażacy z Januszkowic, Januszkowic-Działów oraz z Opacionki, a współorganizatorami gmina Brzostek oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzostku. Na starcie zameldowały się młodzieżowe drużyny z Januszkowic, Januszkowic-Działów, Opacionki, Gromy, Iskry i Wspaniała Czwórka reprezentujące Siedliska Bogusz, a także MDP z Brzostku oraz MDP i Dziecięca Drużyna Pożarnicza Ogniki z Siedlisk Bogusz. Gościnny udział w imprezie wzięła MDP z Ochotniczej Straży Pożarnej z Niepli w powiecie jasielskim.

Na torze liczyły się sekundy i precyzja. Zupełnie inny klimat panował na stanowisku udzielania pierwszej pomocy. Tu najważniejsze stawały się wiedza, opanowanie i odpowiedzialność. Wszystko oceniali sędziowie: Paweł Długosz (OSP Januszkowice- Działy), Andrzej Boroń (OSP Opacionka) i Zbigniew Wodzień (OSP Siedliska-Bogusz).

Wśród dziewcząt zwyciężyła MDP OSP Niepla, przed MDP OSP Opacionka i MDP OSP Januszkowice-Działy. W grupie chłopców najlepszy okazał się zespół Gromy z Siedlisk-Bogusz, a kolejne miejsca zajęły MDP OSP Januszkowice oraz MDP Iskry z OSP w Brzostku. Najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli: Wiktoria Orzechowska (Niepla) i Kacper Płaziak (Januszkowice). W konkurencji udzielania pierwszej pomocy najlepiej zaprezentowały się dziewczęta z MDP OSP Januszkowice-Działy, a wśród chłopców byli to MDP Gromy z OSP w Siedliskach-Bogusz.



Młodzi strażacy musieli się wykazać m.in. znajomością udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

rar

Są pieniądze na projekty

Trzy nowe chodniki

Choć jeszcze nie wiadomo, kiedy ruszy budowa w gminie Jodłowa przy drogach powiatowych.

A przynajmniej takie plany ma Zarząd Dróg Powiatowych. W tegorocznym budżecie Starostwa Powiatowego zabezpieczone zostały pieniądze na wykonanie dokumentacji.

Pierwszym odcinkiem, o którym wspomina dyrektor ZDP Tomasz Pyzia jest ten wzdłuż drogi powiatowej Bielowy- Jodłowa. A konkretnie chodzi o fragment mniej więcej od mostu na rzece Wolanka w Dęborzynie, do skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku Lubczy. Na tym jednak nie koniec zadania.

– I idziemy dalej, na szkołę w Dęborzynie. Łącznie powstanie tam ponad kilometr chodnika – dodaje Pyzia.

Ta inwestycja z pewnością poprawi bezpieczeństwo uczniów, którzy obecnie muszą poruszać się poboczem dość ruchliwej drogi. Dyrektor ZDP wyjaśnia jednak, że cały proces, który finalnie doprowadzi do realizacji zadania może chwilę potrwać, gdyż jest on skomplikowany.

– Ale nie tyle pod względem technicznym, co formalno-prawnym, gdyż musimy uregulować kwestie gruntowe, by chodnik spełniał odpowiednie parametry – mówi.

Kolejnym planowanym zadaniem jest budowa chodnika pomiędzy centrum Jodłowej a Jodłową Górną. W tej drugiej miejscowości powiat prowadził już wcześniej taką inwestycję, jednak pomiędzy sołectwami pozostała luka, którą teraz powiat chce uzupełnić.

– Ta luka znajduje się pomiędzy Mrozową Górką a chodnikiem w Jodłowej Górnej – tłumaczy Tomasz Pyzia.

W tym przypadku trotuar ma powstać na odcinku ok. 1,5 km. To sprawi, że piesi będą mieli do swojej dyspozycji chodnik aż od Jodłowej, od skrzyżowania z drogą na Przeczycę z jednej strony, po granicę powiatu z drugiej.

– Łącznie około 7 km, co sprawia, że już będzie gdzie pospacerować – mówi dyrektor ZDP.

Ale i w tym przypadku przed zarządem ciężki temat związany z przejęciem gruntów pod inwestycję.

I ostatni odcinek, najkrótszy ze wszystkich planowanych, ale równie ważny. Nowy chodnik powstanie na długości 400 m od wybudowanego w 2019 roku mostu w Jodłowej Dolnej w kierunku Dębowej. Dzięki tej inwestycji powiat skomunikuje dwie drogi gminne, biegnące prostopadle do drogi powiatowej, co również ułatwi życie mieszkającym tam ludziom.

rar

eprasa.pl 6555bc1114

XX Powiatowy Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych

Święta rodzina z kasztanów, piernika, a nawet koralików

To ostatnia okazja, by zobaczyć te wyjątkowe szopki bożonarodzeniowe.



Tę wyjątkowo urokliwą szopkę przygotował Maciej Książek z mamą.

Na konkurs organizowany już po raz dwudziesty przez Starostwo Powiatowe wpłynęło tym razem sześćdziesiąt prac. Wszystkie oglądać można w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. By to zrobić należy się jednak spieszyć, bo to już ostatnie dni, gdy jest to możliwe, a autorzy już zacierają ręce czekając na podsumowanie konkursu i rozdanie nagród. A te się należą, bo wiele z prezentowanych przy Akademickiej 8 prac jest nie tylko bardzo ładnych, ale też zaskakujących.

Choćby ta przygotowana przez Laurę Stasik z rodzicami, w stylu pixel art. Sama szopka jest z drewna, ale święta rodzina, trzej królowie, zwierzęta, a nawet anioł i gwiazda betlejemska wykonane zostały z tzw. prasowanek, czyli zgrzewanych plastikowych koralików, z których tworzy się pikselowe obrazki.

Wyjątkowym kunsztem w pracy z drewnem popisał się Olek Karpiel, którego szopka powstała wyłącznie z tego materiału. Wszystkie elementy w niej są tak dopracowane, że nie powstydziłby się jej profesjonalny twórca.

Kartonu, kasztanów, kleju i farb użyli za to Bartosz i Krzysztof Jezuitowie, których w pracy wspierała mama. Obok ich szopki również trudno przejść obojętnie, właśnie z uwagi na wyjątkowo kreatywne podejście do tematu.

Nie brakuje też prac wykonanych przy pomocy szydełka. W tej autorstwa Amelii Soleckiej i jej mamy święta rodzina skryła się nie w stajence, ale po skrzydłami anioła. Wiktoria i Weronika Tylec połączyły szydełkowe figury z bambusem, a Nikola Gładysz z mamą, a także Mikołaj, Maja, Ignacy Przydzielscy i ich bliscy z innymi materiałami. Ale są też szopki z sizalu, płótna, a nawet w całości wykonana z piernika i wykończona lukrem. Ta ostatnia autorstwa Marii i Agnieszki Szynal.

Pomysłowości nie można też odmówić innym twórcom. Choćby Kamili, Marcinowi i Wiktorii Barom, u których święta rodzina w stylu origami kryje się pod książką, Wojciechowi Baranowi, który guzikowych Maryję, Józefa i Jezusa umieścił w hubie, Igorowi Czyżowi i Patrykowi Kosowi stawiającym na minimalizm, czy w końcu Antoniemu Wołowcowi i jego szopce w stylu string art, czyli obrazu z nici naciągniętych na gwoździki wbite w deskę. Wszystkie naprawdę warto zobaczyć.

tra

KRONIKA

BOŻE NARODZENIE – MIMO WSZYSTKO
W niedzielę 1 lutego o godz. 14:00 w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy Dziewczęca Służba Maryjna wystąpi z Jasełkami zatytułowanymi Boże Narodzenie – mimo wszystko. Na przedstawienie kapłani zapraszają przede wszystkim tych parafian, którzy do tej pory nie mieli okazji go zobaczyć.

W ŚRODĘ WYBIORĄ ZARZĄD
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, działające przy parafii Dobrego Pasterza w Nagawczynie, spotka się w środę 28 stycznia. Jego organizatorzy proszą o niezawodną obecność z uwagi na fakt, że będzie to spotkanie sprawozdawcze związane z upływem kadencji, więc trzeba będzie wybrać nowy zarząd.

SPOTKAJĄ SIĘ PO MSZY
W sobotę 31 stycznia parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie zaprasza seniorów i osoby samotne na spotkanie opłatkowe. Rozpocznie się ono mszą świętą o godz. 7:00, a po niej kapłani zapraszają do domu parafialnego na poczęstunek przygotowany przez Caritas.

JUŻ PO KOLĘDZIE
Prawie 90 procent rodzin z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Siedliskach Bogusz przyjęło wizytę duszpasterską. Z mszy świętej z błogosławieństwem kolędowym niecałe 70 procent. Ofiara złożona podczas kolędowania po części przeznaczona zostanie na Seminarium Duchowne i Księży Emerytów, Caritas, podatek od osób duchownych oraz na wyposażenie kuchni na plebanii.

Wystąpili Iskierczanie i uczniowie SP nr 3

To była kolęda dla Tymka Kasprzyka

W sobotnie popołudnie kościół NSPJ w Dębicy-Latoszynie pełen był dobrych serc.



Młodzi śpiewacy kolędowali z Iskierczanami na ludowo. fot. parafia NSJP

Na zaproszenie parafii i zespołu Iskierczanie wierni przyszli nie tylko, by kolędować, ale również wesprzeć 12-letniego Tymka Kasprzyka, który wymaga leczeniae i rehabilitacji. To skutek nieszczęśliwego wypadku – połknięcia granulek żrącego środka chemicznego w wieku zaledwie 13 miesięcy, o czym nie raz już pisaliśmy na łamach OL. Jednak jego sąsiedzi i przyjaciele, jak pokazali, nie zapominają o chłopcu i jego rodzinie, którzy cały czas potrzebują wsparcia, by Tymek mógł normalnie funkcjonować.

Dlatego właśnie w ostatnią sobotę kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa wypełnił się ludźmi. Dla Tymka kolędował nie tylko zespół Iskierczanie, związany przecież z tą parafią, ale również dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Dębicy, w której Anna Czapla, współtworząca Iskierczan, jest pedagogiem. Kolędowali też wierni obecni na tym wydarzeniu.

– Wasza obecność, czas i otwarte serca znaczyły więcej niż da się ubrać w słowa. Pokazaliście, jak wiele dobra potrafimy sobie dać nawzajem, a dobro naprawdę się mnoży, gdy się nim dzieli – czytamy na FB parafii, gdzie znalazły się też fragmenty koncertu.

Tymka wesprzeć można przekazując mu 1,5% podatku wpisując w formularzu PIT numer KRS 0000037904 (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", cel szczegółowy: 25277 Tymoteusz Kasprzyk).

tra

To propozycja dla młodzieży

Jadą do Medjugorie

Parafia Miłosierdzia Bożego w Dębicy zaprasza do udziału w 37. Festiwalu Młodych.

10-dniowa pielgrzymka, która organizowana jest tak dla uczniów szkół ponadpodstawowych, jak i starszej młodzieży, odbywać się będzie od 31 lipca do 9 sierpnia.

W programie udział w Festiwalu Młodych, wypoczynek nad Morzem Adriatyckim, zwiedzanie Tihaljiny, Šurmanci i Širokiego Brijegu. Koszt wyjazdu to 660 zł i 300 euro. Więcej informacji na jego temat uzyskać można u ks. Stanisława Chełmeckiego lub na stronie internetowej parafii.

tra

Ogłoszenie

Pani
Lek. Stanisławie Dybowskiej
Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
po stracie
Syna
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy

eprasa.pl 6555bc1114

Są też poradnie, oddziały i gabinety, gdzie dostaniemy się od ręki

Po protezę zgłoś się za cztery lata, na fizjoterapię już w przyszłym roku

Tak podaje Informator o Terminach Leczenia na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia.

Wchodzę na tę stronę w czwartek 22 stycznia. Chcę sprawdzić z jakimi schorzeniami przyjdzie mi czekać najdłużej w kolejce do lekarza. Oczywiście nie ma to być wizyta prywatna, ale taka, za którą zapłaci NFZ. Liczę na to, że dane będą aktualne i rzeczywiście dotyczą stanu na środę 21 stycznia.

Najdłuższy okres oczekiwania? 1470 dni! Tyle trzeba czekać na leczenie protetyczne w gabinecie stomatologicznym przy ul. Słowackiego. Pierwszy wolny termin to 31 stycznia 2030 roku. Podobną usługę w gabinecie przy Kwiatkowskiego wykonamy za 1189 dni (28 kwietnia 2029).

Nieco krócej czekać będziemy na przyjęcie do Poradni Ortodontycznej, która w Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy udziela świadczeń dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, zaprasza najwcześniej 19 września 2028 r. W tej kolejce, według informacji NFZ, czekają 403 osoby, a średni czas oczekiwania to 620 dni.

A ile na koronę, most, czy protezę poczekamy w kolejnych gabinetach? Przy ul. 1 Maja do 2 grudnia 2027, a przy Cmentarnej do 24 lutego tego samego roku.

Na fizjoterapię ambulatoryjną też w tym roku nie ma szans. Na Słonecznej termin to 25 stycznia 2027, a przy Wielopolskiej 19 stycznia 2027. W grudniu 2026 roku możemy trafić za to na Oddział Okulistyczny w dębickim szpitalu. Dokładnie 30 grudnia. Na Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej nawet trzy dni wcześniej.

Z początkiem grudnia znajdziemy też wolny termin rehabilitacji w gabinecie przy ul. Prusa, a jeszcze wcześniej, bo pod koniec września w szpitalu. Jeżeli natomiast potrzebujemy wymienić staw kolanowy to w ZOZ będzie to można zrobić w połowie listopada. Do Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc na pierwszą wizytę można się zgłosić 23 października. Trzeba jednak brać pod uwagę, że w kolejce czeka obecnie 469 osób.



Czekając w kolejce do specjalisty warto uzbroić się w cierpliwość.

Niemało, bo aż 342 pacjentów, czeka na kolonoskopię na Oddziale Wewnętrznym przy ul. Krakowskiej 91. Najbliższy termin tam to 14 października br. Rekordy bije za to Poradnia Kardiologiczna, gdzie z lekarzem specjalistą spotkać chce się aż 790 osób. Jeżeli zarejestrujemy się dziś to zostaniemy przyjęci już 18 września. Dzień wcześniej możliwa będzie wymiana stawu biodrowego na Oddziale Ortopedycznym. W sierpniu jest tylko jeden wolny termin i powinni zapisać go sobie ci, którzy mają problem z oczami. Do Poradni Okulistycznej, gdzie czeka 511 osób, dostaniemy się już 28 sierpnia.

W lipcu fizjoterapię domową proponują gabinety przy ul. Wielopolskiej, Rzeszowskiej i Krakowskiej, centrum medyczne przy Kwiatkowskiego zaprasza do Poradni Gastroenterologicznej, a szpital do Poradni Nefrologicznej.

Ale żeby nie było, że wszędzie trudno się dostać, to jeszcze w styczniu możemy wybrać się do stomatologa przy ul. Szkotniej, do Poradni Nefrologicznej, pod warunkiem, że mamy przewlekłą niewydolność nerek i leczymy niedokrwistość, czy też do Stacji Dializ. Od ręki znajdzie się też miejsce w Poradni Chorób Zakaźnych, Poradni dla Kobiet, Oddziale Neurologicznym, Oddziale Noworodków i Wcześniaków, czy Poradni Ortodontycznej w dębickim szpitalu. Problemów nie powinno też być z częścią usług m.in. w Poradni Zdrowia Psychicznego, w gabinetach rehabilitacji przy Krakowskiej i Piłsudskiego, Oddziale Dziecięcym, czy wielu innych. W każdym z nich jednak warto zapytać, czy nasze schorzenie jest akurat na liście, za którego leczenie NFZ zapłaci, a w przypadku odległego terminu sprawdzić, czy akurat coś się nie zmieniło.

tra

Wszystko dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Dorota Cebula dołączyła do akcji i uszyła dobro

Od czwartku 22 stycznia do niedzieli 1 lutego włącznie można powalczyć o wyjątkowe ręcznie robione maskotki.

Ich główną autorką jest nauczycielka informatyki i matematyki w Szkole Podstawowej nr 10 Dorota Cebula, której pomagały koleżanki Aleksandra, Ewa i Irena.

Co roku, na przełomie grudnia i stycznia, nauczycielki i nauczyciele z całej Polski siadają do szycia ogromnych, kolorowych pluszaków – Pożeraczy Smutków Gigantów. Pod wodzą Marty Florkiewicz-Borkowskiej oraz z organizacyjnym wsparciem Stowarzyszenia Cyfrowy Dialog, uczestniczki i uczestnicy akcji szyją maskotki, aby następnie przekazać je na aukcje charytatywne. Całkowity dochód przeznaczony jest później na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dorota Cebula w poprzednim roku licytowała maskotki i obserwowała grupę, która zrzeszała nauczycieli z całej Polski, a którzy do akcji dołączyli. Jedną z maskotek udało się jej wylicytować, ale jak podkreśla nie zostawiła jej dla siebie, ale przekazała dziecku. Podczas udziału w licytacjach poczuła też zazdrość.

– Ale to była taka zazdrość twórcza, pozytywna – podkreśla.

I w tym roku postanowiła włączyć się w akcję nie tylko, jako licytująca, ale też jako twórca. I tak powstały delfin i biedronka.

– Ich uszycie zajęło mi około tygodnia z przerwami, bo oczywiście muszę też pracować – podkreśla.

Najwięcej czasu jej i koleżankom zajęło zaplanowanie wszystkiego. Najpierw panie musiały wymyślić, co będą robić, potem chwilę zeszło nad wyborem kolorystyki. Później, już podczas samego szycia maskotek było już z górki. Dorota Cebula szyła ręcznie, ale i maszynowo. Teraz przygotowane przez nią i koleżanki maskotki można wylicytować na portalu Allegro. Numer jednej aukcji to 18257803742, drugiej: 18257730599.

W sumie przez pięć edycji akcji Nauczyciele szyją dla WOŚP udało się zebrać dla tej fundacji ok. 160 tys. zł. Tylko w ubiegłym roku była to kwota 67 191 zł, a w akcję zaangażowało się ponad 170 nauczycieli i nauczycielek. W tym roku organizatorzy chcieliby pobić trzy rekordy. Pierwszy, to zaangażowanie 30 szyjących nauczycieli-mężczyzn, drugi to trzysta uszytych Pożeraczy Smutków Gigantów, a trzeci i w zasadzie najważniejszy, to przekroczenie kwoty 100 tys. zł, która później trafi na leczenie dzieci. Osiągnięcie tego celu będzie łatwiejsze także dzięki nauczycielce z Dębicy i jej koleżankom.

– Wspierając ten szczytny cel, można przy okazji przygarnąć Pożeracza Smutków Giganta, który wniesie do każdego domu mnóstwo dobrej energii – podkreśla Dorota Cebula.

Dodaje, że pomaganie drugiemu w jej sercu jest od dawna. Przed laty współorganizowała akcje dla zmagającego się z dystrofią mięśniową Mariusza, wtedy ucznia SP nr 10. Współpracuje również ze Stowarzyszeniem Radość.

– Jeśli lubisz ludzi i lubisz coś dla nich robić, to to robisz – podkreśla nauczycielka z Dziesiątki.

Od razu jednak dodaje, że w tym wszystkim nie chodzi o nią, ani o promowanie siebie. Najważniejszy jest drugi człowiek, który potrzebuje pomocy. Dorota Cebula podkreśla też, że bardzo ważne podczas realizowanej właśnie akcji było ogromne wsparcie ze strony dyrektor szkoły, w której pracuje. Mowa o Magdalenie Kusibab. I przypomina, że pieniądze zebrane podczas tegorocznej edycji WOŚP zostaną przeznaczone na gastroenterologię dziecięcą, czyli na walkę z chorobami układu pokarmowego u najmłodszych.



Uszyte przez Dorotę Cebulę maskotki mogą być twoje.

Szyjemy dobro, to nie jedyna inicjatywa, jaka podjęta została w szkole przy Wagnera, a która związana jest z Fundacją WOŚP. Od lat w placówce bardzo prężnie działa szkolny wolontariat pod czujnym okiem szkolnej pedagog Teresy Otulskiej. Tej samej, która w 2024 roku odebrała tytuł Wolontariusza Ziemi Dębickiej w kategorii osoba pełnoletnia. Ona, jak i pracownicy oraz uczniowie szkoły włączają się w szereg akcji charytatywnych, a dochód przeznaczany jest na leczenie dzieci i młodzieży, także uczniów SP nr 10. Ale włączają się także w akcje ogólnopolskie.

– My gramy z WOŚP nie tylko w niedzielę, ale przez cały tydzień – mówi Teresa Otulska.

I dodaje, że mają orkiestrową puszkę, a dla tych pracowników i uczniów szkoły, którzy dorzucą się do niej przygotowali wielkoorkiestrowe baloniki w kształcie serca. A tuż po tegorocznym WOŚPie zaczną przygotowania do kolejnych akcji, m.in. do szkolnego kiermaszu wielkanocnego.

Grzegorz Król

eprasa.pl 6555bc1114

Nowa wystawa w Galerii Sztuki MOK

To Justyna daje mu siłę i motywację

Roman Przewoźnik nie zawiódł tych, którzy przyszli na jego wystawę.



Roman Przewoźnik, podczas wernisażu wystawy, na tle jednej ze swoich prac.

A właściwie na jej piątkowe otwarcie w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. Dobrze znany lokalnym odbiorcom sztuki, przyzwyczaił ich, że takie wydarzenie w jego wykonaniu nie może odbyć się bez właściwej celebry, poezji i performensu. I tak było i tym razem. Uczniowie, a przede wszystkim uczennice Romana Przewoźnika, były częścią przedstawienia, które towarzyszyło wernisażowi. Nie tylko prezentując to co wyszło spod jego pędzla, ale nawet kończąc dwie z jego prac.

– Proszę państwa, Ryszard obawiał się, że narobię bałaganu i miał rację – zauważył z uśmiechem winowajca całego zamieszania.

Nim to się jednak wydarzyło z głośnika popłynęły słowa Agaty Buch, którą autor wybrał na kuratorkę swojej wystawy.

– Roman Przewoźnik pokazuje jak doskonale wadliwy jest nasz powszedni okulocentryzm – mówiła Agata Buch mając na myśli pogląd, według którego wzrok jest najważniejszym zmysłem w poznawaniu świata i kształtowaniu wiedzy o rzeczywistości.

Znalazła się ona zresztą wśród tych osób, którym autor wystawy dziękował szczególnie.

– Jest ona wyjątkową postacią. Jest osobą, która cudnie opowiada o sztuce. Nie tylko o sztukach pięknych, ale i o literaturze i jej twórcach – mówił, zapraszając na jej podcast i kanał w serwisie YouTube, noszące nazwę zmoJEJstrony – o Pięknie z Miłością.

Jej słowo do wystawy, a także kod QR, który przenosi bezpośrednio do świata Agaty Buch, znaleźć można w katalogu wystawy, który Roman Przewoźnik sam sobie zaprojektował. Katalogu, który jest, jak stwierdził sam autor, esencją tego, co chciałby dać odbiorcom swojej sztuki.

– Na jednej ze stron wyróżniłem taki tekst dotyczący dedykacji tej wystawy i dedykuję ją mojej córce Justynie. To dla mnie bardzo ważna osoba, najważniejsza na świecie. Tak naprawdę w mojej rzeczywistości ona dodaje mi sił, motywacji, a z kolei świat sztuki odwdzięcza się i pozwala mi energią dzielić się z innymi. Tak to działa i oby jak najdłużej – przekonywał.

Ryszard Kucab mówiąc o Romanie Przewoźniku podkreślał nie tylko jego rolę, jako artysty, ale także pedagoga.

– Nieprzypadkowo przed państwem to dzisiejsze przedstawienie i uczniowie ze szkoły, z którą Roman związany jest od kilkudziesięciu lat. To Szkoła Podstawowa nr 3 w Dębicy – mówił, wskazując na młodzież obecną na sali.

Ale opowiadał też o jego poprzednich wystawach w galerii, którą prowadzi od czterdziestu lat. Pierwsza z nich odbyła się jeszcze w latach dziewięćdziesiątych w lokalu przy Rynku. Później Roman Przewoźnik gościł też przy ul. Rzeszowskiej, gdzie przeniosła się galeria, a w końcu, przed pięcioma laty, miał swoją wystawę indywidualną w jej obecnej siedzibie przy Akademickiej 8.

– Prace Romana Przewoźnika są tak charakterystyczne, można by pomyśleć, że ogranicza się do kilku zaledwie kolorów. Nie, to jest świadomy wybór od samego początku – przekonywał szef galerii.

Jego wystawę w Galerii Sztuki MOK w Dębicy oglądać można do 14 lutego.

Tomasz Ratuszniak

Za granicą też chcą ich słuchać

Grupa Nic Śmiesznego właśnie wróciła z koncertów w Wiedniu i słowackiej Nitrze.

Wcześniej włoska publika oklaskiwała ich podczas koncertu w Trieście. Ale to nie koniec zagranicznych wojaży hard core punkowego zespołu. W marcu mają zaplanowany koncert w Macedonii, a później również w Niemczech i Francji. Wszędzie tam promować będą swoją najnowszą płytę zatytułowaną Nihil Est.

Nic Śmiesznego nie jest jednak jedyną dębicką grupą grającą ostrą muzykę, która koncertuje poza granicami naszego kraju. Również punk rockowy Procurator będzie miał okazję w tym roku zaprezentować się zagranicznej publiczności. W czerwcu jego członkowie planują koncert w Wielkiej Brytanii, w lipcu natomiast na imprezie pod nazwą Hardcore Punk Večírek vol. 4 w czeskich Hodslavicach.

Poza tym w ich rozpisce można znaleźć kilkanaście polskich miejscowości, w których zaprezentują swój materiał. Najbliższe koncerty zagrają w Opolu, Kraśniku, Jaworze, Żaganiu, Katowicach i Krakowie. Później czekają na nich też fesitwale w Nowogardzie, Świeradowie Zdroju, a także Rock nad Legą w Olecku.

tra

Dębickie wiolonczelistki znowu nagrodzone



Blanka Bieniasz i Zofia Walczyk mogą pochwalić się wieloma sukcesami.

Renata Kawałek, nauczycielka wiolonczeli w dębickiej szkole muzycznej może być dumna.

Najpierw Blanka Bieniasz zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie organizowanym w ramach odbywającego się online festiwalu Forte, by zaraz później znaleźć się w gronie laureatów IV Ogólnopolskiego Konkursu Instrumentów Smyczkowych Pizzicato, który odbywał się w Krakowie. Ona zdobyła tam trzecią nagrodę w kategorii trzeciej. Zofia Walczyk znalazła się tam na miejscu drugim. W drugiej kategorii wygrała Marlena Mozgowiec, a Amelia Sok była na drugim miejscu. Ich nauczycielka Renata Kawałek również została na tym konkursie uhonorowana dyplomem.

Ponadto Zofia Walczyk wystąpiła w Filharmonii Lubelskiej podczas koncertu Wschód Gwiazd. Udział w nim był nagrodą za zdobycie pierwszego miejsca oraz Nagrody Publiczności w Ogólnopolskim Konkursie Instrumentalnym Rezonans.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA – 28, 29, 30, 31.01 1, 4, 5.02, godz. 15:00; 27.01, 16:00
2D dubbing, prod. USA/ 95 min. przygodowy, komedia, animacja / 2026 / od lat – 6

GREENLAND 2 – 28, 29.01, godz. 17:15
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 96 min. thriller, katastroficzny/ 2026 / od lat – 15

DZIKI – 28, 29.01, godz. 19:30
2D oryg., prod. Polska / 2026 / 131 min. dramat, przygodowy / od lat – 15

BRAT - KINO KONESERA – 27.01, godz. 18:00
2D oryg., prod. Polska / 2025 / 131 min. obyczajowy, dramat / od lat – 15

ANAKONDA – 30, 31.01 1, 4, 5.02, godz. 17:15
2D napisy, prod. USA / 100 min. przygodowy, komedia, akcja / 2025 / od lat – 13

CHCĘ WIĘCEJ - PREMIERA – 30, 31.01 1, 4, 5.02, godz. 19:30
2D oryg., prod. Polska / 2025 / 114 min. sensacyjny / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Miss Moxy. Kocia Ekipa – 27, 28.01, godz. 16:30
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, Niderlandy, Belgia, 85 min., od 5 lat

Niedziele – 27, 28.01, godz. 18:30
2D lektor, dramat, 2025, Hiszpania, 116 min., od 15 lat

Wysokie i niskie tony - DKF – 29.01, godz. 18:00
2D napisy, komedia, 2024, Francja, 103 min, od 15 lat

Psoty – 30, 31.01, 1.02, godz. 15:00; 3, 4.02, godz. 16:30
2D PL, przygodowy, familijny, 2026, Polska, 99 min., od 10 lat

Chcę więcej – 30, 31.01, 1.02, godz. 17:000
2D PL, sensacja, 2026, Polska, 114 min, od 15 lat

Powrót do Silent Hill – 30, 31.01, 1.02, godz. 19:15
2D napisy, horror, 2026, USA, Wlk. Brytania, Francja, Niemcy, 106 min, od 15 lat

Brat – 3, 4.02, godz. 18:30
2D PL, dramat, 2025, Polska, 100 min., od 15 lat

eprasa.pl 6555bc1114

Zeznaje...

Katarzyna Ciecieręga



Zajmuję się
Pracuję, żeby mieć na szaleństwa na emeryturze.
W dzieciństwie chciałam zostać
Gwiazdą estrady i na mikroskalę się udało.
W wolnym czasie
Odpoczynek z książką.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Mąż i cała rodzina KIK Muzy. Wtedy byłaby to wyspa pełna wsparcia, radości i muzyki.
Pies czy kot?
Kot brytyjczyk Wiesław.
Pierwsze zarobione pieniądze
W gastronomii.
Ulubiony lokal w powiecie
Gospoda u 7 zbójów w Strzegociach.
Najchętniej zjadłabym
Lubię wszystko.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Z moim mężem nawet wyjazd w Bieszczady jest podróżą życia.
Książka lub film, które polecam
Lubię Tess Gerritsen, z filmów Zielona mila zawsze doprowadza mnie do łez.
Na urodziny chciałabym dostać
Wystarczy dobry obiad u 7 zbójów.
Gościom w powiecie pokazałabym
Koncert KIK Muzy i Sokolan oraz las w Korzeniowie.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Szukam pozytywów: jest spokojnie, ludzie są pomocni, uśmiechają się do siebie. Tego nic nie zastąpi.
Wygraną w Lotto wydałabym
Nie gram.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Placek z czereśniami

Poleca: Zofia Rolnicka



Składniki:

Ciasto:
0,5 kg mąki, 1 kostka margaryny lub 250 g masła, 100 g cukru pudru, 5 żółtek, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżeczka octu.

Kruszonka:
150 g mąki pszennej, 100 g cukru, 100 g masła.

Piana:
5 białek, 1 szklanka cukru, 1 cukier waniliowy, 2 budynie waniliowe bez cukru, 0,5 szklanki oleju, szczypta soli.

400 g czereśni (mogą być z kompotu).

Wykonanie:
Składniki na ciasto wykładamy na stolnicy i wyrabiamy. Gotowe dzielimy na dwie części i jedną połowę wkładamy do lodówki, a pozostałe ciasto wykładamy na blachę i nakłuwamy widelcem. Z mąki, cukru i masła robimy kruszonkę. Ubijamy pianę z białek, najpierw dodajemy sól, potem cukier i cukier waniliowy, następnie budyń i na końcu mieszamy z olejem. Ciasto, które mamy na blasze podpiekamy około 10 minut. Następnie na podpieczone ciasto wykładamy pianę, kładziemy w nią czereśnie, a na koniec dajemy kruszonkę. Pieczemy około godziny w temperaturze 180 stopni Celsjusza.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Odwrócony. **fot. Bartek Osucha**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Bartek Osucha** za zdjęcie: **Odwrócony**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Ten tydzień sprzyja odważnym decyzjom. Działaj śmiało, ale pamiętaj, by nie ignorować rad bliskich.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokój i konsekwencja pomogą Ci uporządkować sprawy finansowe oraz wzmocnić poczucie bezpieczeństwa.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Rozmowy i nowe kontakty okażą się kluczowe. Ktoś zainspiruje Cię do zmiany planów i działania po nowemu.

Rak (21.06 - 22.07)

Rodzina i dom wysuną się na pierwszy plan. To dobry moment na szczere rozmowy i prawdziwe pojednanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja pewność siebie przyciągnie czyjąś uwagę. W pracy możesz liczyć na uznanie lub ciekawą propozycję.

Panna (23.08 - 22.09)

Skupienie na szczegółach przyniesie sukces. Nie bój się porządkować spraw odkładanych od dawna.

Waga (23.09 - 23.10)

Szukaj równowagi między obowiązkami a przyjemnością. Harmonijne decyzje poprawią twoje relacje.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja będzie wyjątkowo silna. Zaufaj sobie, zwłaszcza w sprawach uczuciowych i tych zawodowych.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Tydzień sprzyja planowaniu podróży, ale także nauce. Optymizm pomoże Ci pokonać drobne przeszkody.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Praca i odpowiedzialność przyniosą konkretne efekty już niebawem. Ktoś doceni Twoją wytrwałość.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność i nieszablonowe myślenie pozwolą Ci znaleźć rozwiązanie trudnej sytuacji, jeśli się w takiej znajdziesz.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wrażliwość stanie się Twoją siłą na ten zimowy czas. Zadbaj o siebie i nie ignoruj sygnałów płynących z serca.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 6555bc1114



Zapraszamy wszystkich chętnych na wyjazd edukacyjny do **KHK w Krakowie** - nowoczesnej instalacji termicznego przetwarzania odpadów. To doskonała okazja, aby zobaczyć na własne oczy, jak w praktyce działa taka instalacja i rozwiać wątpliwości dotyczące jej funkcjonowania.

Przygotowaliśmy propozycje trzech terminów wyjazdu:

18 lutego
20 lutego

Osoby zainteresowane udziałem w wyjeździe edukacyjnym prosimy o kontakt mailowy: **chp@kronospan.pl**
W odpowiedzi przekażemy szczegółowe informacje organizacyjne.



PILNE: Walczymy o życie Krystianka ! Lek za 16 milionów jedyną nadzieją dla naszego synka - RATUNKU!

WESPRZYJ MNIE

Krystian Klekot
Dystrofia mięśniowa Duchenne'a

siepomaga.pl

siepomaga.pl/krystian

eprasa.pl 6555bc1114

Zachwyciła podczas przeglądu talentów

Magia apteki okazała się silniejsza, ale muzyka to wciąż jej wielka pasja

Na co dzień można ją spotkać za ladą apteki Melisa. Ale Gabriela Tomasiewicz ma także inne wcielenie.

Koleżanki z apteki wprawiła w osłupienie na własnym ślubie. Na zakończenie ceremonii panna młoda stanęła przed mikrofonem i zaśpiewała pieśń pt: Dzięki Ci, Boże. Ale jak zaśpiewała! Ci, którzy słyszeli ją pierwszy raz, nie kryli zdumienia talentem, którego nie eksponuje na co dzień. W oczach zgromadzonych w kościele pojawiły się łzy. Gabriela Tomasiewicz sama z trudem panowała nad łamiącym się głosem. Wzruszenie sięgało zenitu.

Gabriela Tomasiewicz z zawodu jest technikiem farmacji. Pracuje w aptece Melisa, gdzie zawsze ma dla klientów cierpliwość i dobrą radę. Kto by się spodziewał, że w tej spokojnej kobiecie drzemie tak mocny i ładny głos?

Śpiewać lubiła od dziecka.

– Brałam pilota do telewizora i śpiewałam – wspomina.

Jej zamiłowanie zauważyli rodzice. Z Siedlisk-Bogusz, gdzie mieszkała, wozili córkę na lekcje śpiewu do Brzostku. Albo oni, albo siostra pani Gabrieli.

– Paulina Zięba, która je prowadziła, namawiała mnie, żebym poszła do szkoły wokalnej – opowiada pani Gabriela.

Sęk w tym, że śpiewem nie chciała zajmować się profesjonalnie, bo plany zawodowe miała sprecyzowane od lat, w zasadzie najmłodszych. Zawsze podobały jej się apteki, była zafascynowana pracą farmaceutek. Dlatego wybrała szkołę w Jaśle, gdzie zdobyła zawód technika farmacji.

Ale mikrofonowi była wierna, udzielała się w zespole, który zapewniał muzykę na weselach i naprawdę to lubiła. Przygodę ze śpiewem na chwilę przerwały narodziny córki Jagódki, ale nie okazały się rozstaniem z pielęgnowaną od dawna pasją.

Kiedy postanowiła, że znowu chce śpiewać, w pierwszej kolejności skierowała swoje kroki do dawnej nauczycielki. Musiała na powrót się rozśpiewać, przypomnieć sobie najważniejsze wskazówki i zasady używania głosu, uwierzyć, że wciąż potrafi.



Gabriela Tomasiewicz - od tej strony klienci apteki jej nie znali.

Zainwestowała także w sprzęt.

– Kupiłam profesjonalny mikrofon i głośnik – wyjaśnia.

Okazało się, że jej ślubny występ stał się początkiem nowej muzycznej drogi, bo teraz panią Gabrielę można usłyszeć w miejscowościach całego powiatu, kiedy śpiewa podczas ślubnych uroczystości. Nie ukrywa, że często to sposób na dodatkowy zarobek, ale przede wszystkim okazja, by robić to, co sprawia jej ogromną satysfakcję.

Podczas ostatniego Przeglądu Talentów organizowanego od 4 lat przez Okręgową Izbę Aptekarską w Rzeszowie, Gabriela Tomasiewicz wystąpiła z piosenką Anny Jantar pt: Tyle słońca w całym mieście. Do udziału namówiła ją szefowa, właścicielka Melisy Lucyna Samborska. Zaśpiewała i zajęła I miejsce. Nagranie jej występu trafiło do mediów społecznościowych. Teraz często słyszy komplementy z nutą niedowierzania.

– Ludzie pytają: to ty masz taki głos? Potrafisz tak zaśpiewać? – śmieje się pani Gabriela.

Nie wyklucza, że zamiłowanie do muzyki to kwestia genów, bo w jej rodzinie są muzycy amatorzy i kiedy spotykają się podczas familijnych uroczystości, to zawsze z graniem i śpiewaniem. A potwierdzeniem tej teorii jest jej trzyletnia córeczka Jagódka.

– Podgląda, co robię i teraz ciągle prosi o mikrofon. Śpiewa, a ja się z tego bardzo cieszę – mówi dumna mama.

Może kiedyś wystąpią razem.

(nan)

Walczy o nagrodę Krystyny Skowronek

To jej dialog z Picassem

Praca Zofii Żmudy-Hendrix bierze udział w III Przeglądzie Artystycznym Biecz.



Zofia Żmuda-Hendriks w Galerii Sztuki MOK w Dębicy.

W ramach tego przeglądu Biblioteka w Bieczu, która jest jego organizatorem, ogłosiła również konkurs na nagrodę publiczności. Bierze w nim udział prawie czterdzieści prac. Na te, które najbardziej przypadną nam do gustu, można głosować na miejscu, ale również poprzez internet. Wystarczy wejść na facebookowy profil Biblioteki Biecz, w poście w którym przedstawione są prace wybrać np. tę autorstwa Zofii Żmudy-Hendrix (nr 31) i dać like, lub serduszko.

Głosowanie trwa do 2 lutego do godz. 15:00. Autor pracy, który zbierze najwięcej reakcji wygra Nagrodę Główną im. Krystyny Skowronek, a trzech kolejnych otrzyma wyróżnienia. Zofia Żmuda-Hendrix przedstawia tam obraz zatytułowany Dialog z Picassem. Dora Maar, nawiązujący do pracy Pabla Picassa, przedstawiającej jego partnerkę Dorę Maar.

To nie pierwszy raz kiedy ta autorka nawiązuje w swojej twórczości do innych artystów. Najlepszym przykładem tych inspiracji była jej wystawa pt. Rozmowy z mistrzami, którą oglądać można było w październiku 2024 roku w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. Ale nie tylko w ten sposób tworzy. W marcu 2023 roku, podczas swojej pierwszej indywidualnej wystawy przy Akademickiej 8, przedstawiła świat pełen barw i ponad pięćdziesiąt prac tryskających kolorami. Podobnie było zresztą podczas wystaw środowiskowych, czy kolejnych odsłon Galerii Bezdomnej, w których również brała udział.

O tym czy Zofia Żmuda-Hendrix sięgnie po nagrodę w Bieczu dowiemy się 7 lutego.

tra

Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

W gminie Żyraków było ich kiedyś ponad sto

Liczba zawieranych małżeństw spada

Tylko 268 ślubów zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dębicy.

Na tą liczbę składają się śluby konkordatowe, których było najwięcej, bo 106, cywilne – 94 oraz transkrybowane – 68. Te ostatnie, to śluby zawarte poza granicami kraju, a które ostatecznie zostały przepisane do dębickiego USC.

W 2024 roku liczba ślubów zarejestrowanych w Dębicy wynosiła 329: 131 konkordatowych, 111 cywilnych oraz 87 transkrybowanych.

Kierownik USC Bernadetta Rusin nie uważa tego spadku za coś wyjątkowego i podkreśla, że takie wahnięcia w jedną i w drugą stronę są czymś normalnym.

Ale jeśli popatrzymy już na dane historyczne, to widać ogromny spadek liczby zawieranych małżeństw. Wspomniana Bernadetta Rusin kierownikiem USC została dwadzieścia lat temu, w 2006 roku.

– Wtedy wszystkich ślubów, zarówno konkordatowych, cywilnych, jak i transkrybowanych było 471 – mówi.

W kolejnym roku było ich jeszcze więcej, bo zarejestrowano aż 608 małżeństw. W 2007 roku liczba była bardzo podobna – 603. Kolejne lata też nie przyniosły jakiegoś drastycznego spadku. Aż przyszła pandemia COVID-19. To wtedy zawarcie małżeństwa czy to cywilnego, czy konkordatowego stało się niemożliwe. I choć obostrzenia zostały już dawno zniesione, to liczba małżeństw nigdy nie wróciła do poziomu sprzed pandemii. Dlaczego?

Według Bernadetty Rusin powody są co najmniej dwa. Pierwszy, to przesuwający się wiek, kiedy młodzi ludzie chcą zawrzeć związek małżeński. Kiedy stawała na czele USC w Dębicy młodzi mieli po 20-25 lat.

– Dzisiaj wiek zawierania związku małżeńskiego przesunął się do 30 i więcej lat – mówi szefowa urzędu.

Ale jest jeszcze jeden powód – spadająca liczba mieszkańców, z czym mamy do czynienia od wielu już lat. Jak mówi Bernadetta Rusin w 2006 roku śluby zawierały osoby urodzone w latach osiemdziesiątych, kiedy mieliśmy jeszcze wyż demograficzny. Dzisiaj na ten ważny krok w życiu decydują się osoby, które urodziły się, kiedy przyrost naturalny nie był już tak wysoki.

W innych gminach powiatu dębickiego, gdzie funkcjonują USC, lepiej nie jest. Zastępca kierownika urzędu w gminie Żyraków Lucyna Szymaszek również zauważa drastyczny spadek zawieranych małżeństw na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat. W 2023 roku zarejestrowali ich 59, w 2024 roku było to 45, a w ubiegłym 55. W tych liczbach zawierają się śluby konkordatowe, cywilne i transkrybowane.



Bernadetta Rusin mówi, że nagły spadek nastąpił w 2020 roku, a liczba zawieranych małżeństw nie wróciła do tej sprzed pandemii.

– Ale jeśli cofniemy się do roku 2015 i lat wcześniejszych, to tych ślubów było znacznie więcej, bo ponad setka każdego roku – dodaje Lucyna Szymaszek.

Wójt gminy Żyraków Marek Rączka, który jednocześnie pełni funkcję kierownika USC, również spadek zauważa. I pół żartem,pół serio mówi, że dzisiaj młodzi ludzie zapominają o małżeństwie i niestety również o tym, by na świecie pojawiali się nowi obywatele. A to prowadzi później nie tylko do spadku liczby zawieranych małżeństw, ale również do innych problemów, np. tych w oświacie.

Główny Urząd Statystyczny opublikował niedawno raport na temat zawieranych w Polsce małżeństw. I wyłania się z niego niezbyt pozytywny obraz. Zwłaszcza że oni w swoich obliczeniach celowo pomijają naturalny spadek liczby ludności, a liczbę zawieranych małżeństw podają w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Podkarpacie jest prawie na samym końcu z wynikiem 2,14. Gorzej jest tylko w województwie świętokrzyskim, gdzie zawarto 2,04 ślubów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

Choć jeśli popatrzymy na inne samorządy w województwie, to we wspomnianej Dębicy, czy Żyrakowie sytuacja – choć nie najlepsza – dramatyczna jeszcze nie jest. W stolicy powiatu, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zawarto 6,5 ślubu, z kolei w gminie Żyraków było ich 3,79. Dla porównania w nieodległej gminie Tuszów Narodowy było ich 1,21, a w Wielopolu Skrzyńskim zaledwie 0,52.

Grzegorz Król

Reklama

Społem
PSS DĘBICA

ZAPRASZAMY
do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa
w wybranych punktach:
Sklep nr 1, ul. Piekarska 1
Sklep nr 4 „Na Schodkach", ul. Piekarska 9
Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
Sklep Kaprys, ul. Krakowska 1

Zapraszamy na zakupy do pozostałych placówek:
Sklep nr 34 Sezam ul. Krakowska 53, Sklep nr 36 ul. Kolejowa 40.



7,50 zł/szt.

Chleb staropolski 500g Społem 15zł/kg

18,50 zł/szt.

Babka cięta z metra 500g Społem 37zł/kg

4,19 zł/szt.

Masło extra 200g Rolmlecz 20,95zł/kg

5,99 zł/szt.

Czekolada 85g-100g Milka (mix smaków) 59,90-70,47 zł/kg

24,99 zł/szt.

Kawa Prima 500g 49,98 zł/kg

32,99 zł/kg

Ser Rycki Edam

36,99 zł/kg

Szynka z Kija Nik Pol

46,99 zł/kg

Indyk z Pasieki Nik Pol

41,29 zł/kg

Krokiety z serem i pieczarkami Bacówka

9,99 zł/szt.

Zupa pomidorowa 400g Bacówka 2 4,98zł/kg

Oferta ważna do 31.01.2026 r.

eprasa.pl 6555bc1114

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka i optyka

Pracownia EEG
badanie u dzieci,
młodzieży
i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne
- wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE
NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

eprasa.pl 6555bc1114

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

MEJSI

MODA PLUS SIZE I CIĄŻOWA ROZMIARY 36-64

ZAPRASZAMY
PN - PT OD 9:00 DO 17:00
SOBOTA OD 9:00 DO 13:00

RZESZOWSKA 6, DĘBICA

Zapraszamy
do nowo otwartej



Myjni bezdotykowej
w Woli Żyrakowskiej 4C

radio leliwa
Dębica
89,2 MHz

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Producent stolarki drewnianej zatrudni pracownika fizycznego. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.
- Producent stolarki drewnianej zatrudni stolarza, operatora maszyn CNC. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Mamy przyjemność zaprezentować Państwu działkę budowlaną położoną w urokliwej okolicy Zawierzbia. Działka numer 734/11: – Powierzchnia: 13,33 a – zmulczerowana, płaska. Wymiary ok. 30m x46m. Tel. 889-817-060.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię CIĄGNIKI rolnicze. Tel. 721-029-688.
- Kupię MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet itp Tel 721-029-688.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- Okazja!!! Centrum Dębicy, 35 m², 2 pokoje na parterze. Mieszkanie umeblowane w starym stylu. Wyjątkowa lokalizacja – parę kroków do PKP i sklepów. Idealne pod inwestycję lub dla seniora. Polecam! Telef.: +4917666670014; Email: andromercedes@googlemail.com.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Pług 4 skibowy grudziądz. Stan bardzo dobry. Cena 2000 pln. Tel. 730 684 668.
- Ziemniaki jadalne: Denar, Bellarosa, Rexona oraz paszowe; buraczki ćwikłowe, marchew, pietruszka – uprawa własna. Możliwy dowóz. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

SPRZĄTANIE

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM RÓŻNE

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 – Junkers nowy nieużywany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel.601 847353.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: popółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

cd. na str. 24

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 6555bc1114

- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.

- **Atrakcyjne** ceny, szpachlowanie, malowanie, panele, itp. Remonty. Tel. 691 419 597.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Odwodnienia. Odprowadzenie wody z rynien. Drenaże domów i działek. Odzyskiwanie wody opadowej. Montaż zbiorników na deszczówkę oraz szambo. Kompleksowe usługi Minikoparką. Tel. 724 061 117.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

- Usługi wykończeniowe, ogrodowe, drobne naprawy i wiele innych. Tel. 601 294 967.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów Pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI OPIEKUŃCZE

- Opieka nad seniorem Tel. 609 260 706.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich. Tel. 504 091 743 (690 316 532; davanzali@onet.pl. Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasze realizacje!

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kury nioski 8-miesięczne czerwone. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!


10,99

Łopatka wieprzowa 1 kg
[10,99 zł/1 kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 29.01-04.02
4,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
Miksuj dowolnie
5,99 zł/1 szt. 59,90-74,88 zł zł/1 kg przy zakupie bez kuponu



Czekolada E.Wedel
mocno mleczna 80 g, mleczna 90 g, mleczna truskawkowa 100 g
[49,90-62,38 zł/1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
3,49 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Masło Ekstra Lewiatan
200 g
[17,45 zł/1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 6,98 zł. Limit 3 pakiety na paragon.

6,49



Sos Łowicz
boloński, słodko-kwaśny
500 g
[12,98 zł/1 kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
3,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
Miksuj dowolnie



Makaron Lubella
spaghetti, świderki eliche 400 g
[9,98 zł/1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 7,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



6,99

Syrop Herbapol
malina, pomarańcza
420 ml
[16,64 zł/1 l]

Oferta ważna od **29.01.2026** do **04.02.2026** lub do wyczerpania zapasów.

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY

Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 6555bc1114

Dzień Naleśnika obchodzimy 2 lutego

Z serem na słodko to klasyka smaku

Smakują prawie każdemu i są popularne w wielu krajach. W Dębicy też można znaleźć pyszne naleśniki.

To potrawa, której korzenie sięgają starożytnej Grecji. W Polsce pojawiły się w XVI wieku. Przeróżne warianty naleśników można spotkać w ofercie gastronomicznej wielu krajów. To także posiłek często serwowany w domach, zwłaszcza tych, w których są dzieci - najmłodsi przepadają za naleśnikami.

Potrafi je przyrządzić prawie każda pani domu, choć stara prawda, którą znają wszystkie gospodynie, mówi o tym, że pierwszego naleśnika zwykle trzeba spisać na straty, bo wychodzi nieudany.

Barbara Migoń ze Stasiówki naleśniki lubi i często przygotowuje to danie, zwłaszcza, gdy odwiedza ją wnuczka Rita.

- Dla niej z serem na słodko, bo te najbardziej jej smakują. Ale też z farszem takim jak do ruskich pierogów z dodatkiem kminku, z kapustą i grzybami - wymienia pani Barbara.

I dodaje, że naleśniki są daniem uniwersalnym i sprawdzają się zarówno jako obiad, kolacja, ale i deser: z owocami lub czekoladą, gałką lodów.

- Puste też są dobre - śmieje się Barbara Migoń.

W miejscowości, w której mieszka, nie znajdzie lokalu, gdzie można zjeść naleśniki, ale wystarczy zjechać na dół, do Dębicy, by posmakować tej potrawy, kiedy samemu nie ma się weny w kuchni.

Oferta jest dość różnorodna i każdy może znaleźć smak dla siebie.

Zacznijmy od restauracji Enigma. Popularny wśród Dębiczan lokal serwuje naleśniki z kilkoma farszami do wyboru. Najdroższe są te po meksykańsku, z farszem, który składa się z sera, czerwonej fasoli i kurczaka. Do tego sos. Za dwie sztuki trzeba zapłacić 26 złotych, ale to rzeczywiście opcja na bogato. Drugie w kolejności pod względem ceny są naleśniki z serkiem mascarpone. Podawane z polewą truskawkową i owocami kosztują 22 zł za dwie sztuki. Taka sama porcja z nutellą i bananami kosztuje 20 zł, a 18 zł zapłacimy za wersje: z dżemem, jabłkami, samą nutellą i z serem. Gdyby ktoś miał ochotę na pustego naleśnika, zapłaci 6 zł za sztukę.

Kamil Krzemiński z Lunch Baru Smaki Radości zapewnia, że i w tym lokalu miłośnicy naleśników znajdą coś dla siebie.



Naleśniki ze Smaków Radości prezentuje Alicja Chmiel.

- Mamy na stałe w menu kilka rodzajów - mówi.

Można tu zjeść naleśniki z serem na słodko i owocami oraz z nutellą z dodatkiem bitej śmietany.

W menu tygodniowym, które zawiera dania fit także często pojawiają się naleśniki, ale z wytrawnym farszem, w skład którego wchodzą najczęściej szpinak i ser feta.

Choć z różnym nadzieniem, w Radości wszystkie kosztują tak samo - za dwie sztuki trzeba zapłacić 25 zł.

W fit jadłospisie można tu znaleźć także tortillę. To taki trochę naleśnik w wersji meksykańskiej, robiony z mąki kukurydzianej. Tu serwowany z kurczakiem i warzywami za 29 zł.

W najstarszej dębickiej restauracji, jaką jest Bar Syrenka także nie mogło zabraknąć naleśników. Choć właścicielka Anna Małkowska zastrzega, że nie są tzw. specjalnością zakładu, który słynie raczej z mielonego z kapustą i z pierogów.

- Ale mamy, oczywiście, że tak. Z serem, z jabłkami i z powidłem - wymienia.

Naleśniki z Syrenki biją inne oferty ceną - dwa kosztują tu tylko 13 zł.

Anna Małkowska uważa, że jak każde danie, i one mają swoje wzloty i upadki, jeśli chodzi o popularność wśród klientów. Ale fakt, że wciąż pozostają żelazną pozycją na karcie dań, mówi sam za siebie.

To tylko kilka miejsc, gdzie można zjeść naleśniki. W Dębicy, a i całym powiecie jest ich o wiele więcej, znajdziemy je w menu prawie każdej restauracji albo baru.

- To takie danie, któremu każdy może nadać indywidualny charakter, pakując do środka najbardziej wymyślne farsze. Stąd ta popularność naleśników - podsumowuje Barbara Migoń.

(nan)

Reklama



eprasa.pl 6555bc1114

Zorganizują turnieje piłkarskie

Igloopol i Chemik będą współpracować

W siedzibie dębickiego klubu podpisana została umowa o współpracy.



Na zdjęciu od lewej: wiceprezes i członek zarządu akademii gminy Dębica Tomasz Niedbalec, Krzysztof Lipczyński, prezes Igloopolu Piotr Sujdak oraz wiceprezes Igloopolu Karolina Kizior.

– Z przyjemnością informujemy, że LKS Igloopol Dębica oraz Akademia Piłkarska Gminy Dębica Chemik Pustków podpisały umowę o stałej współpracy sportowej i organizacyjnej – poinformował zarząd Igloopolu Dębica w mediach społecznościowych.

Zrobili to kilka dni temu, choć formalnie umowa obowiązuje od 29 grudnia 2025 roku, a podpisana została na czas nieokreślony.

Zakres współpracy obejmuje m.in.: wymianę zawodników (wypożyczenia, transfery, treningi testowe – zgodnie z przepisami Polskiego Związku Piłki Nożnej), wspólne monitorowanie i rozwój piłkarzy, udział zawodników w treningach, konsultacjach i jednostkach testowych, organizację turniejów, meczów i wydarzeń sportowych (minimum jedno wydarzenie rocznie), wymianę wiedzy szkoleniowej i doświadczeń trenerów, możliwość współdzielenia infrastruktury, współpracę w zakresie analizy wideo i statystyk oraz wspólne działania promocyjne i marketingowe.

– Współpraca oparta będzie na zasadach partnerstwa, fair play oraz wspólnym wychowaniu młodych zawodników, z myślą o ich długofalowym rozwoju sportowym i osobowym – ustalili działacze Igloopolu Dębica oraz Chemika Pustków.

Prezes Akademii Piłkarskiej Gminy Dębica Chemik Pustków Krzysztof Lipczyński zapewnia, że ta umowa nie pozostanie nic nie znaczącym papierem.

– W ciągu roku planujemy dwa duże turnieje – mówi i dodaje, że jako sympatyk Igloopolu, który wychowywał się tuż obok stadionu biało-niebieskich liczy na dalszy rozwój współpracy.

Lipczyński podkreśla, że od lat obserwuje to, co dzieje się w klubie w Dębicy i bardzo chwali kierunek rozwoju Igloopolu. Zapewnia również, że w Chemiku Pustków kierunek jest dokładnie ten sam, co tylko dobrze wróży na przyszłość.

Dla klubu z gminy Dębica nie jest to pierwsza umowa o partnerstwie. Dwie poprzednie podpisane zostały ze znanymi w kraju markami. Pierwsza to ta ze Stalą Mielec. Druga z Cracovią Kraków. O tej z Pasami Krzysztof Lipczyński wypowiada się w samych superlatywach.

– Współpraca jest na bardzo profesjonalnym poziomie. Nasi trenerzy jeżdżą do Krakowa na szkolenia, krakowscy przyjeżdżają do nas – mówi.

Zawodnicy akademii biorą również udział w turniejach organizowanych przez Cracovię, dzięki czemu zdobywają cenne doświadczenie.

Również dla Igloopolu nie jest to pierwsza umowa, jaka w historii klubu została podpisana. Od wielu lat obowiązuje ta z Legią Warszawa z 2005 roku, a jej inicjatorem był legendarny zawodnik stołecznego klubu i były piłkarz Igloopolu Leszek Pisz. W 2018 roku dębicki klub stał się klubem partnerskim Legii Warszawa, co umożliwiło m.in. monitorowanie talentów. Przykładem dobrej współpracy z drużyną ze stolicy jest historia Artura Jędrzejczyka.

Grzegorz Król

Lekkaatletyka

Dziesięciu zawodników wystartowało w mitingu zorganizowanym w Rzeszowie

I siedmiu z nich ustanowiło życiowe rekordy w swoich konkurencjach.



Dla zawodników MUKLA Dębica był to udany start.

Mowa o zawodnikach MUKLA Dębica, którzy pojechali na I Ogólnopolski Halowy Mityng POZLA. Wystartowało tam 761 zawodników z 9 województw, a także zawodnicy ze Słowacji. Reprezentanci dębickiego klubu osiągnęli następujące wyniki:

– Milena Zagórska – skok wzwyż – 150 cm (PB);

– Oskar Sak – wieloskok – 11,74 m (PB) oraz bieg na 300 m – 39,67 s (PB);

– Maja Róg – bieg na 60 m – 8,59 s (PB) oraz bieg na 300 m – 46,73 s (PB);

– Martyna Gil – pchnięcie kulą – 9,19 m (PB);

– Bartosz Pociask – pchnięcie kulą (6 kg) – 11,65 m;

– Błażej Mróz – pchnięcie kulą (5 kg) – 12,48 m (PB);

– Jan Mika – bieg na 600 m – 1;34,37;

– Matylda Mika – 60 m ppł – 10,60 (PB) i 300 m – 49,75 (PB);

– Zuzanna Ryba – bieg na 60 m przez płotki – 11,28 s (PB) i 200 m – 30,88;

– Dominika Dydo – bieg na 60 m – 9,18 s i 300 m – 50,85 s (PB)

rar

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Olimp na czele tabeli

I to mając jeden mecz mniej niż Tabor oraz dwa mniej niż Anturja i Hos-Pol.

Hos-Pol – Państwowa Straż Pożarna 7:3
Kobak 3, Hołowicki 2, Pocica, samobójcza – Kucharski 2, Dybowski.

Borowiec Straszęcin – EPX 5:6
Buczyński 2, Gąsior, Ryński, Rolak – Struzik 2, Matera 2, Rokita, Błażejewski.

Hos-Pol – Anturja 3:5
Pocica, Kowalski, Wójtowicz – Krawczyk, Majewski, Sekuła, Knych, Zassowski.

Igloocar – EPX 4:5
P. Ryba 2, K. Ryba, Wielgus – Rokita 2, Błażejewski 2, Struzik.

Borowiec – PSP 6:2
Wadas 2, Gąsior, Ryński, Kutrzuba, samobójcza – Kucharski 2.

Igloocar – Anturja 5:4
Ryba 3, Pociask, Uriasz – Knych 3, Ziaja.

Bio Activ – United Logistics 5:0
Jarosz 3, Bańskowski 2.

Tabor – Olimp 2:1
Ł. Stefanik, M. Stefanik – Florian.

Bio Activ – Yami Futsal Team 3:4
Bańkowski, Jarosz, Ciołkowski – Smoczyński 3, Kożuchowski.

Tabor – Yami Futsal Team 3:3
Chmura, Ł. Stefanik, Bargieł – Kożuchowski 3. rar

1	Olimp	16	45	80:19
2	Tabor	17	44	85:44
3	Anturja	15	33	66:33
4	Hos-Pol	15	33	63:42
5	Yami	17	29	60:39
6	Herkules	15	27	54:36
7	Degum	15	25	50:47
8	Painpol	15	22	38:41
9	Bio Activ	15	19	44:56
10	EPX	15	19	44:56
11	United	16	19	44:65
12	Borowiec	15	18	40:43
13	Logistyka	15	17	43:49
14	Volt	15	16	41:58
15	Weldon	15	13	38:82
16	Seger	15	12	34:74
17	Igloocar	15	8	35:56
18	PSP	15	7	39:69

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 6555bc1114

Zbiórka wciąż trwa

Najpierw wsparli podopiecznych Hanki i Jasia, teraz mieszkańca Straszęcina

Ponad 10,2 tys. zł trafiło na kontro Krystiana Klekota od biało-zielonej rodziny.



Czek przekazał Kacper Bieszczad (z lewej). Na zdjęciu z Krystianem Klekotem i jego mamą. Fot. Wisłoka Dębica.

Pieniądze udało się zebrać m.in. podczas ubiegłorocznego turnieju kibiców Wisłoki. Ale do puli dołożyli się także zawodnicy, działacze oraz sponsorzy. Koordynatorem akcji był Kacper Bieszczad i to właśnie on spotkał się z Krystianem Klekotem oraz jego mamą Elżbietą, by przekazać zebrane pieniądze.

Klub z Parkowej zachęca też do ciągłego wspierania zbiórki pieniędzy dla chłopca, który mierzy się z dystrofią mięśniową Duchenne'a. Choroba ta najpierw odbiera siły, a ostatecznie także życie. Jedyną szansą dla Krystiana jest terapia genowa, którą może przejść w Stanach Zjednoczonych. Niestety jej koszt przekracza możliwości finansowe większości z nas. Potrzeba 16 mln zł, a do tej pory udało się zebrać ponad 2,5 mln zł. Do celu droga jest jeszcze daleka. Aby wesprzeć zbiórkę i przybliżyć chłopca do powrotu do zdrowia wystarczy wpisać w wyszukiwarkę hasła: Krystian Klekot i siepomaga. Po wejściu na stronę można podarować chłopcu kilka złotych.

rar

Ogłoszenie

UG.6840.2.2026 Czarna, 26.01.2026 r.

Informacja o ogłoszeniu II nieograniczonego przetargu ustnego na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czarna

Wójt Gminy Czarna działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2024.1145 ze zm.) informuje, iż w dniu 27.01.2026 roku został ogłoszony drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki niezabudowanej, położonej w obrębie **Głowaczowa**, gmina Czarna, powiat dębicki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr ew. **144/6 o pow. 0,1468 ha**, stanowiąca własność Gminy Czarna na podstawie RZ1D/00002039/3.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 49 000,00 zł netto (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy złotych). **Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%.**

Wadium 5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych)

Wadium należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Czarna w PKO BP Dębica nr 44 1020 4391 0000 6602 0198 3584, w takim terminie, aby najpóźniej w dniu **2 marca 2026** roku wpłata znajdowała się na podanym rachunku Urzędu Gminy Czarna.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 marca 2026 roku o godz. 10 –tej w budynku Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Czarnej ul. Dworcowa 6 a, 39-215 Czarna.

Przedmiotowa nieruchomość to działka niezabudowana, porośnięta samosiejką z bezpośrednim wjazdem z drogi gminnej. Przez działkę przechodzi sieć gazowa, elektryczna i telekomunikacyjna. Sieć wodociągowa zlokalizowana w odległości 40 m w drodze gminnej. Działka położona jest w sąsiedztwie pojedynczej zabudowy siedliskowej oraz terenów niezabudowanych inwestycyjnych. Od strony północno-zachodniej przebiega rów. W dziale III księgi wieczystej wpis służebności gruntowej.

Brak Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna dla obszaru objętego dz. nr 144/6 w Głowaczowej. Wg zapisów w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna w/w działka położona jest w terenach większych kompleksów łąk. Na działkę 144 (przed podziałem) została wydana decyzja ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na „budowie czterech budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolno stojących wraz z wydzieleniem drogi dojazdowej na działce nr ew. 144 w miejscowości Głowaczowa" z dnia 09.07.2018r. znak UG.6730.121.2018.

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czarna, ul. Spółdzielcza 4 (parter), w miejscowości Głowaczowa oraz publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Czarna pod adresem *www.czarna.com.pl* i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czarna pod adresem *http://www.czarna.biuletyn.net/.* Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami i Gospodarki Przestrzennej ul. Spółdzielcza 4 (parter) pokój nr 1, tel. 14 6761087, email: mcebulak@czarna.com.pl

Wójt Gminy Czarna
Józef Chudy

Pływanie

Z Gliwic przywieźli worek wypełniony medalami

Osiemnastu zawodników UKS Feniks Dębica wzięło udział w imprezie na Śląsku.



Zawodnicy z Dębicy ten start mogą uznać za udany.

W zawodach o nazwie Gliwice Night & Light's – Puchar Sprintu 2026 wystartowało łącznie ponad 600 pływaków z 42 klubów z Polski. I choć nasza reprezentacja była skromna, to spisała się świetnie, przywożąc 17 krążków.

W kategorii z 2013 roku, w rywalizacji sztafetowej zawodnicy UKS Feniks Dębica triumfowali po wspaniałym wyścigu w składzie: Aleksander Plis, Aleksander Szulborski, Laura Bień oraz Maja Baszczuk. Świetnie było też w rywalizacji indywidualnej, a zawodnicy z Dębicy regularnie zaznaczali obecność w finałach.

Artur Chuptyś (kategoria 14–15 lat) wywalczył 1. miejsce na dystansie 50 metrów stylem motylkowym i 1. miejsce na dystansie 100 metrów stylem motylkowym, z kolei Aleksander Plis (kategoria 13 lat) wygrał na dystansie 100 metrów stylem dowolnym, był 5 na dystansie 50 metrów stylem dowolnym i ponownie 5 na dystansie 50 metrów stylem motylkowym.

Pozostali zawodnicy:

– Maja Baszczuk (kategoria 13 lat): 2. miejsce na dystansie 50 metrów stylem motylkowym, 3. miejsce na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, 3. miejsce na dystansie 50 metrów stylem dowolnym;

– Aleksander Szulborski (kategoria 13 lat): 2. miejsce na dystansie 50 metrów stylem klasycznym, 3. miejsce na dystansie 50 metrów stylem motylkowym;

– Julia Majcher (kategoria 14–15 lat): 2. miejsce na dystansie 50 metrów stylem klasycznym, 2. miejsce na dystansie 100 metrów stylem klasycznym, 4. miejsce na dystansie 50 metrów stylem motylkowym;

– Szymon Trznadel (kategoria 16 lat i starsi): 2. miejsce na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, 2. miejsce na dystansie 100 metrów stylem motylkowym, 4. miejsce na dystansie 100 metrów stylem dowolnym;

– Wiktor Blacha (kategoria 14–15 lat): 3. miejsce na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, 3. miejsce na dystansie 100 metrów stylem grzbietowym, 5. miejsce na dystansie 50 metrów stylem dowolnym;

– Karol Słoma (kategoria 16 lat i starsi): 3. miejsce na dystansie 50 metrów stylem klasycznym; 3. miejsce na dystansie 100 metrów stylem klasycznym, 6. miejsce na dystansie 100 metrów stylem motylkowym;

– Dominik Sak (kategoria 14–15 lat): 5. miejsce na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, 7. miejsce na dystansie 100 metrów stylem grzbietowym;

– Milena Baszczuk (kategoria 16 lat i starsi): 5. miejsce na dystansie 100 metrów stylem dowolnym, 8. miejsce na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, 9. miejsce na dystansie 50 metrów stylem dowolnym;

– Zuzanna Rensz (kategoria 13 lat): 6. miejsce na dystansie 50 metrów stylem klasycznym;

– Anna Chuptyś (kategoria 13 lat): 7. miejsce na dystansie 50 metrów stylem klasycznym.

W Gliwicach wystartowali również Wiktoria Superson, Cyprian Gawlik, Sergij Malyshkin, Nikola Szczepanik oraz Ivo Warchoł. I choć tym razem się nie powiodło, to zdobyli doświadczenie.

UKS Feniks zaprasza również tych, którzy chcieliby zacząć przygodę z pływaniem, czy też podszkolić swoje umiejętności. Klub prowadzi zajęcia od poniedziałku do piątku na pływalni krytej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy, a w weekendy także na basenie w Pustkowie Osiedlu. Więcej informacji znaleźć można na ich fejsbukowym profilu.

rar

Piłka nożna

DAP trzeci w województwie

Zaprezentowany został Ranking Systemu Sportu Młodzieżowego 2025 w Polsce.

Przygotowany został on przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy na podstawie współzawodnictwa centralnego prowadzonego przez Polski Związek Piłki Nożnej. Wśród najlepszych akademii piłkarskich w kraju znalazły się DAP Dębica, który zajął 48. miejsce oraz juniorzy MKS Dębica – 109. Wynik DAP pozwolił na zajęcie trzeciego miejsca w województwie za Stalą i Resovią Rzeszów.

rar

eprasa.pl 6555bc1114

Wcale nie na marginesie

Zimowy komfort telefonu do sołtysa



Agnieszka Majba-Pochwat

Wiele dni i mroźnych nocy minęło już od ostatnich opadów śniegu... brzmi jak początek bajki? Ale z bajką nie ma nic wspólnego, bo jakkolwiek zima piękna jest, a najbardziej, wiadomo, w lesie, to nakłada na ludzi pewne ograniczenia, z którymi muszą się borykać w przerwach pomiędzy podziwianiem tej uroczej pory roku. I piszę to bez sarkazmu, bo należę do drużyny Lubię Wszystkie Pory Roku, więc i na zimę, zwłaszcza taką białą czekam zawsze z utęsknieniem.

Kiedyś towarzyszyła temu obawa, bo prawo jazdy zrobiłam późno, a niedługo potem przeprowadziłam się na wieś i nie było wyjścia: trzeba było wziąć tego byka za rogi, w sensie niebieską skodę za kierownicę. A tymczasem na drodze śnieżne muldy, a czasami lód, co dla początkującego kierowcy było nie lada wyzwaniem. Teraz już zima za kółkiem mi niestraszna i to wcale nie dlatego, że jestem jakimś mistrzem kierownicy, bo nie jestem.

Po prostu zmieniły się realia utrzymania gminnych dróg, a przynajmniej tej naszej, bocznej, która prowadzi w stronę Wisłoki na pewno. Wystarczy telefon z prośbą do sołtysa i zaraz ciągnik jedzie i sypie piaskiem. A jeszcze sołtys zadzwoni zapytać, czy aby na pewno byli i posypali. Ameryka, panie! Chyba rozumiecie Państwo, że w tym miejscu muszę pozdrowić Waldka Czapiewskiego sołtysa Chotowej.

Mieszkam na wsi i zimy się nie boję. Zawsze mogę zadzwonić do sołtysa i poprosić o pomoc.

W mieście natomiast zima nieco brzydsza, wiadomo – śnieg bardziej poszarzały i chodnikowa loteria. Ta ostatnia polega na tym, że nie wiadomo, którędy da się przejść bez obaw o uszczerbek na zdrowiu.

Są przepisy, których nie pojmuję i ten dotyczący utrzymania chodników właśnie do nich należy. Otóż, wyobraźcie sobie Państwo, że za odśnieżanie odpowiada właściciel sąsiadującej z chodnikiem posesji. Ale musi być na styk. Wystarczy pas oddzielający chodnik od budynku i już obowiązek spada na służby miejskie, gminne czy powiatowe. Głupie to w całej rozciągłości, bo trudno mi sobie wyobrazić 80-letnią staruszkę z domu przy chodniku, która dzielnie macha łopatą, bo śniegu napadało. Nonsens. Ale dobra, niech będzie. Niektórzy ten przepis biorą sobie do serca, co widać w sąsiedztwie naszej redakcji. W stronę Strumskiego chodnik czyściutki, ale do góry do Rynku strach stopę postawić. Tymczasem tutaj niespodzianka: ten sam przepis mówi o tym, że jeśli chodnik leży w strefie płatnego parkowania, za jego utrzymanie odpowiada samorząd, w tym przypadku miasto. Halo, halo! Czy miasto mnie słyszy? Obawiam się, że nie bardzo.

Jakkolwiek w lekkim tonie o tym piszę, nie chcę sobie wyobrażać, jak taki chodnik pokryty nierównym stwardniałym śniegiem mogłaby pokonać wspomniana staruszka, co to przy swoim domu ma machać łopatą. I – co najgorsze – nie ma sołtysa, do którego może zadzwonić.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Teraz nie wiem, czy to co powiem ma jakiś sens – stwierdził podczas sesji radny Piotr Michoń. Nie pan jeden, panie radny, nie pan jeden. Tylko inni o tym nie wspominają.

– Ja z tym pomysłem chciałem przyjść na komisję sportu, ale jak rok temu byłem na komisji sportu, to mnie spotkały potem osobiste nieprzyjemności – to ten sam radny na tej samej sesji. Jakie nieprzyjemności to już nie powiedział, ale jak sport, to pewnie i kibole, a jak kibole, to wiadomo już co się tam mogło dziać.

Piotr Michoń zaznaczył jednak, że te nieprzyjemności to nie od przewodniczącego tej komisji, bo ten przyjął go świetnie. Tak że Andrzej Bal jest kryty. Może go nawet własną piersią zasłonił.

A żeby nie było, że tylko o jednym radnym piszemy, to i o staroście musi być. Piotr Chęciek w imprezie charytatywnej w Pilźnie udział wziął i laptopa wygrał. Ale że zachować się widać potrafi, to sprzętu za marynarkę nie schował i do domu nie poszedł, tylko go na licytację przeznaczył. I jeszcze 2 tys. zł więcej do potrzebujących trafiło. No i brawo! Doceniamy.

Reklama



Reklama











eprasa.pl 6555bc1114